

POLSKA ZACHODNIA

DZIENNIK POŚWIECONY SPRAWOM NARODOWYM I SPOŁECZNYM NA KRESACH ZACHODNICH

Redaktor naczelny: Edward Rumus.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15, Telefon 878 i 426

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Hauke

REDAKCJA: ul. Moniuszki nr. 10

ADMINISTRACJA: ul. Moniuszki 10

REPREZENTACJA: Królewska Huta

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w administracji 3.00 złote z doręceniem do domu. — Rękopisów nie zwraca się.

Telefon nr. 303 — Telefon redakcji nocnej nr. 426

Telefon 1698 — P. K. O. Katowice nr. 303551

ulica Główna nr. 89 — Telefon nr. 608

Uczcijmy godnie i solidarnie święto dziesięciolecia powrotu Śląska na łono Ojczyzny.

Apel Komitetu Obywatelskiego miasta Katowic.

OBYWATELE!

W dniu 19 czerwca 1932 r. święcić będziemy 10-ty rocznicę objęcia przez Państwo Polskie ziemi Śląskiej, powracającej po 6-wiekowej rozłące na łono Ojczyzny.

Widomym znakiem objęcia w posiadanie naszej dzielnicy było wkroczenie Wojsk Polskich. Cały Śląsk rozbrzmiewał w tym dniu radością i w podniosłym nastroju witał wkraczające pułki.

Obywatele!

Witaliśmy chlebem i solą swych braci, wkraczających w triumfie z powiewem sztandarów ze znakiem Orła Białego. Świeciliśmy swe wyzwolenie wśród bicia dzwonów i modłów dziękczynnych w świątyniach.

Obecnie zbliża się 10-lecie tych podniosłych chwil. Uczcijmy więc wszyscy zgodnie to Wielkie Święto.

Obywatele!

Niech udział całego społeczeństwa bez względu na różnice przekonań, da świadectwo prawdzie, że w dzisiejszych ciężkich chwilach na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej — Lud Śląski, a przede wszystkim obywatele Stolicy Śląskiej — wszyscy w jednolitym szeregach na straży całosci i nienaruszalności granic Państwa.

Zgodna, spokojna i meska postawa ogółu niech świadczy, że bez względu na trudności, wynikłe z ogólnego światowego przesilenia gospodarczego, z niezłomną wolą przetrwania ciężki okres i odepniemy wszelkie zakusy na całosc Rzeczypospolitej. Niech świadczy i o tem, że tam, gdzie chodzi o dobro Państwa potrafimy stanąć w jednym szeregu.

Za Komitet Obywatelski Miasta Katowic
Dr. Adam Kocur
Prezydent miasta.

Program uroczystości w dniu 19 czerwca.

na którą zaproszeni są wszyscy obywatele i organizacje miasta Katowic.

Godz. 9,30 uroczysta Msza św. przed gmachem Sejmu Śląskiego — Śląski Urząd Wojewódzki ul. Jagiellońska. (W

—)

Rozstrzelanie szpiega.

Warszawa. Wyrokiem wojkowego Sądu Okręgowego w Wilnie jako sądu doraźnego dnia 9 czerwca br. został skazany bombardier Litwinkowicz Michał na karę śmierci przez rozstrzelanie, pozbawienie praw i wydalenie za zbrodnie szpiegostwa. P. Prezydent nie skorzystał z prawa łaski, wobec czego wyrok został wykonany w dniu 10 czerwca w Wilnie.

Wizyta eskadry angielskiej w Gdyni i Gdańsku.

Gdynia. W nocy z dnia 14 na 15 przybyła do Gdyni nieoficjalna wizyta eskadry angielskiej. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych odbyła się przewidziana w takich wypadkach wymiana wizyt kurtuazyjnych pomiędzy dowódcą eskadry angielskiej, zapowiadaną z taką samą wizytą nieoficjalną do Gdańska, wybitną na przedzie O. R. P. „Wicher”. Po podniesieniu bander oficerowie komplementaryjni polscy i brytyjscy wymienili wizyty.

razie Niepogody Msza św. odbędzie się o tym samym czasie w kościele garnizonowym przy placu Andrzeja).

Godz. 10,30 odmarsz z nabożeństwa na plac Teatralny.

Godz. 11-ła przemówienie na placu Teatralnym.

Godz. 17-ła widowisko odegrane przez artystów Teatru Polskiego na boisku Pogoni (Park Kościuski).

Niepoprawny warchol znowu przy destrukcyjnej robocie!

Katowice. Jak wynika z zapowiedzi wczorajszej „Polonii”, p. Korfanty również wobec zbliżającego się święta dziesięciolecia szykuje osobną „praworządą uroczystość”, która wzbogaci dotychczasowe niecie i prowokacyjne występy niepoprawnego warchola. Przy reklamowaniu tej rozbiłackiej próby stoi p. Korfanty łcie jarmarczne sztuczki, zapowiadając przyjazd na korfantarską imprezę szeregu osobistości o głośnych nazwiskach. W szczególności pozwała sobie p. Korfanty na bezczelne wyzyskiwanie autorytetu i popularności

Ignacego Paderewskiego, dając oszukańczo do poznania, że na warcholską imprezę przyjedzie również Paderewski.

Demaskujemy z tego miejsca to oszustwo w sposób kategoryczny i stwierdzamy, że Ignacy Paderewski nie ma nic wspólnego z Korfantowym warcholstwem i na „uroczystości” warcholów przybywać nie zamierzał, ani też nie przybędzie.

Jako objaw szczególnie przykry i gorszący podnosimy, że znaleźli się niestety kse, którzy towarzyszą p. Korfantemu w tej nowej skandalicznej akcji.

Hitler triumfuje!

Dekret Hindenburga przywraca swobodę ruchów hitlerowskim szturmówkom.

Berlin. Prezydent Rzeszy podpisał dekret polityczny, uchylający zakaz istnienia narodowo — socjalistycznych oddziałów szturmowych. Według informacji Biura Cont, dekret uchyla również zakaz noszenia mundurów przez oddziały szturmowe. Utrzymany ma być tylko w mocy zakaz urządzania demonstracji i masowych wymarszów przez szturmowców.

Berzłone pokwękawanie w Bawarii.

Berlin. Uchylenie rozporządzenia, rozwiązującego oddziały szturmowe, wywołało w Bawarii wielkie niezadowolenie, które znalazło m. in. wyraz w komunikacie oficjalnym bawarskiej partii ludowej, stwierdzającym zupełną kapitulację gabinetu v. Papena przed narodowymi socjalistami. — Zniesienie zakazu istnienia szturmówek — podkreśla komunikat — stanowi cenę, za którą w Papen okupił tolerowanie go przez hitlerowców.

Szturmówki przy tradycyjnej „robocie”.

Berlin. Według doniesień prasy, członkowie oddziałów szturmowych urządzili na prowincji szereg manifestacji, przyczem doszło do zaburzeń. Na zgromadzeniu chłopkiem w Darmstacie mówcy narodowo-socjalistyczni mieli nawoływać do

„ostrzeżenia kos” i do walki z obecnymi przedstawicielami władz. Grupy zgromadzone socjalistów rozbiły szereg zgrupowań politycznych, przyczem doszło do starć, w których kilkanaście osób odniosło rany. Onegdajszej nocy grupy hitlerowców urządziły demonstrację przed domem premiera bawarskiego Helda. W związku z nietransmitowaniem przez radiostację monachijską przemówienia p. Strassera — demonstranci obrzucili okna domu radiostacji, poczem zbiegli.

—

Pozbyli się zniechęconego Grzesińskiego.

Berlin. Sejm pruski przyjął wczoraj głosami hitlerowców i komunistów wniosek frakcji narodowo-socjalistycznej o niezwłoczne wydalenie ze służby prezydenta policji berlińskiej Grzesińskiego. Hitlerowcy uważają Grzesińskiego za odpowiedzialnego za wystąpienie policji przeciwko demonstrującym oddziałom szturmowym w czasie zmiany warty przed pałacem prezydenta Rzeszy w rocznicę bitwy pod Skagerrikiem. Wniosek hitlerowców o wycofanie skargi socjal.-demokratycznej i demokratycznym członkom urzędującego gabinetu Brauna przed trybunałem stanu został odrzucony 204 głosami przeciwko 75.

Podwyższenie niemieckich stawek celnych na drzewo i wyroby drzewne.

Berlin. Dziennik ustaw Rzeszy z dnia 14 bm. ogłasza szereg podwyżek niemieckich stawek celnych na drzewo i wyroby drzewne wchodzących w życie z dniem 1 lipca br. M. in. stawki na pewne gatunki nieobrobionego drzewa podniesione zostały z 12 na 14 fenigów za centnar metryczny. Stawki na pokłady kolejowe z drzewa twardego podniesiono z 80 fenigów na 1 markę, na pokłady z drzewa miękkiego z 40 fenigów na 1 markę, stawki na drzewo opałowe, które dotychczas wolne było od cła wyrosły będą obecnie 40 fenigów od centnara metrycznego, stawki za węgiel drzewny podniesione zostały 2½ marek na 4 marki, na trocinę i wełnę drzewną z 2,40 marek na 4.000 marki. Cło na formiery podniesione zostało z 14 na 18 marek. Cło na meble i wyposażenie mebli nieformierych z 10 na 15 marek. W stanie surowym, a wykończone z 16 na 20 marek.

Sensacyjne samobójstwo przedstawiciela socjalistów niemieckich.

Berlin. W kulturalnym sejmie popchnął wczoraj samobójstwo b. członek rady państwa La Grange, należący do partii socjal.-demokratycznej. Powód samobójstwa nieznany. Zamach samobójczy przedstawiciela partii socjal.-demokratycznej wywołał wielkie wrażenie.

Zamachowiec kolejowy Matuszka przed sądem.

Wiedeń. Przed sądem lawicznym w Wiedniu rozpoczął się wczoraj sensacyjny proces Sylwestra Matuszki, oskarżonego o dokonanie ogółem czterech zamachów na pociągi w Austrii, na Węgrzech i w Niemczech. Matuszka jest pewny siebie, zeznaje głosem donośnym, niekiedy nawet krzykliwym. Gdy przewodniczący zapytał go o zawód, Matuszka głośno zawołał: Zamachowiec kolejowy! Wśród powołanych świadków znajduje się również żona Matuszki, która w rozmowie z dziennikarzami stwierdziła, że jej zdaniem mąż jej jest absolutnie niepojętym.

„Wulu” wyjechał z Doorn.

Amsterdam. Po trzynastu latach osobnieniu w Doorn eks-keiser Wilhelm po raz pierwszy opuści swój zamek i od dwu dni przebywa w małym uzdrowisku holenderskim, Zandvoort w willi finansisty niemieckiego, barona Hegota. Zezwalał na swoim czasie na pobyt eks-keisera w Doorn rząd holenderski zastrzegł się, że w razie opuszczenia tej miejscowości będzie natychmiast wydaloną z terytorium Holandii. Obecnie rząd holenderski nie zamierza wykonać swego zastrzeżenia, a w zamian za to dołączył do switów b. cesarza Wilhelma funkcjonariusza policji, który roztacza doзор nad jego osobą, oczywiście bardzo dyskretny. Według obiegających pogłosek, eskapada „lęcznicza” eks-keisera jest zapowiedzią jego powrotu do Niemiec.

Clučinabka rewolucyjna w Chile.

Nowy Jork. Z Santiago de Chile donoszą, że wybuchła tam nowa rewolucja, która obalila krótkotrwały rząd socjalistyczny. Ze względu na sprzeczne wiadomości trudno wywnioskować, czy władza przeszła w ręce komunistów, czy faszystów. Najprawdopodobniej nowy rząd niedługo utrzyma się przy władzy ze względu na rosnący w szeregu armii opór przeciwko krakowym prądom radykalnym.

Jak wiadomo, rząd socjalistyczny zdecydował wywłaszczyć wszystkie zagraniczne kapitały i upaństwowić przemysł, znajdujący się w obecnym reku. Jedynym ratunkiem dla kapitalistów angielskich i amerykańskich była nowa rewolucja. Nastąpiła ona wcześniej, niż przypuszczano. Z chaosu powstanie zapewne nowy rząd, któremu kapitaliści nie będą mieli nic do zarzucenia. W przeciwnym razie nastąpi nowa rewolucja. Kapitał umie się bronić.

Honorowa szpada dla gen. Weyganda.

Paryż. W salonych pałacu Legii Honorowej odbyło się wczoraj uroczyste wręczenie gen. Weygandowi szpady, stanowiącej część mundurów galowego członka francuskiej akademii. Wreczenie dokonał marszałek Llautey w obecności wielkiego kanclerza orderu Legii Honorowej, członkowie korpusu dyplomatycznego oraz członkowie honorowego komitetu międzysojuszniczego. Szpada jest dziełem artysty Falise. Na temblaku streszczona jest kariera Weyganda: Francja — Polska — Syria —

Liban. Zewnętrzna powierzchnia gardy ozdobiona jest grawiurami, przedstawiającymi alegoryczne sceny. Poza tem niedługo na szpadzie, na tarczy, biały orzeł na czerwonym polu a dookoła grawiur nazwiska wielkich Polaków: Kopernika, Sobieskiego, Leszczyńskiego, Kościuszki, Poniatowskiego i Szopena. Szpada została ofiarowana gen. Weygandowi przez komitet francusko-aliancki, na czele którego stoi Llautey, b. premier Tardieu, ambasador Chlapowski i inni.

Groźby volksbundowe i apele „księcia pana” na tle niedzy mas polskich.

Życie gospodarcze na Śląsku znajduje się dotychczas pod przemożnym wpływem niemieckim. Ciężki przemysł opany jest nie tylko przez finanse niemieckie, ale też znajduje się niemal całkowicie pod kierownictwem Niemców. Podobny stan rzeczy mamy w handlu, którego placówki znajdują się w ogromnym procencie w ręku Niemców. Niewiele lepsza sytuacja jest w rolnictwie śląskim, gdyż bardzo wiele i to lepiej sytuowanych placówek rolniczych lub drobnego przemysłu też spoczywa w rękach niemieckich.

Tej przeważającej ekonomizacji używali Niemcy zarazem jako instrumentu politycznego w swej akcji germanizatorskiej. Gdy zaś przyszedł kryzys, to wszystkie drakońskie redukcje, przeprowadzane przez ciężki przemysł, odbywały się i odbywają nadal systemem, godzącym przede wszystkim w element polski przy rażącym oszczędzaniu Niemców i to nie tylko miejscowych, lecz również optantów i obcokrajowców!...

Na każdorazowej liście redukcji, przedkładanej Komisarzowi Demobilizacyjnemu figurują niemal wyłącznie Polacy. Ilekroć zaś polskim organizacjom zawodowym uda się zdemaskować oszczędzanych przez możnowładców przemysłu fortyfikowanych Niemców i uzyskać włączenie ich na listy redukcji, to ofiarom zatwierdzonej listy redukcji są tylko Polacy, a Niemcy są pod najniższymi pozorami nadal zatrzymywani.

Pisaliśmy już o tych skandalicznych praktykach bardzo często i każdy niemal nowy dzień przynosi nam pełne rozgoryczenia i oburzenia skargi na praktyki możnowładców niemieckich w przemyśle.

W tem systematycznym upośledzaniu żywiołu polskiego tkwi programowa akcja wójującej niemieckiej. Parę miesięcy temu odsłonił mimowolnie tę antypolską robotę „Oberschl. Kurier” w artykule, w którym szczegółowo omówiono, w jaki sposób niemiecki przemysł i handel ma chronić element niemiecki. Zdemaskowaliśmy wówczas te zamysły, przy czem skonstruowany nieostryżnym występowaniem „Oberschl. Kurier” przyznał się i nie puszczał polemicznej pary z gemby.

Obecnie zaś mamy do czynienia z nową i to na szeroką skalę zakrojoną akcją volksbundową i to niezwykle perfidnie przemysłową.

Najpierw z podstępem alarmem wystąpiła socjalkatystyczna „Volks-wille”, która przekraczając brutalnie istoty stan rzeczy, oskarżała Komisarza Demobilizacyjnego o rzekome upośledzanie Niemców przy akcji redukcji. Formułując te bezpodstawne oskarżenia wystąpiła równocześnie „Volks-wille” z pogroźką, że „pokrzywdzeni” przy redukcjach Niemcy odniosą się ze skargą do Genewy. Onegdaj zaś zabrzmiął apel prezesa Volksbundu do swych rodaków na kierowniczych stanowiskach w przemyśle, by pamiętali o swej niemieckości i obowiązkach stąd wynikających wobec elementu niemieckiego!...

Wspomniany wypad „Volks-wille” i „patriotyczna” inspiracja księcia pana, to ognio w tym samym łańcuchu volksbundowej robotki. Zarówno alarm „Volks-wille”, jak występ prezesa Volksbundu pod dyktando zastanego rzekomego zagrożenia interesów pracowników niemieckich są zapowiedzią dalszego upośledzania elementu polskiego w przedsiębiorstwach ciężkiego przemysłu.

My nie myślimy z „Prinzem v. Pless” wdawać się w dyskurs na temat, jakie obowiązki mają przemysłowcy na Śląsku łącznie z panem Hochbergiem. Uwa-

żamy jednak za konieczne zwrócić uwagę księcia pana, bawiącego się w patrona wójującego, germanizatorskiego Volksbundu, by jednak w swych patriotycznych-niemieckich zapalach i apelach zechciał liczyć się z interesami i ustrojami polskiego społeczeństwa na Śląsku!...

P. Hochberg dobrze wie, że kryzys gospodarczy na Śląsku ciąży straszliwym brzemieniem na karku polskiego robotnika i polskiego pracownika. Pan Hochberg dobrze też wie, że niemieccy przemysłowcy, do których niemieckiego patriotyzmu apeluje, nie potrzebują tego moralizatorskiego zastrzyku. Boć przecież dyrektorowie niemieccy mimo szalejącego kryzysu w prowokacyjny sposób fortyfikują nietylko optantów, lecz nawet obcokrajowców i to w czasie, gdy tysiące pracowników umysłowych na Śląsku cierpi skrajną niedzę.

Musimy ponadto zwrócić uwagę, że wypadki w rodzaju alarmów „Volks-wille” i apele volksbundowego prezesa w głodujących masach polskich wywołują powszechne poruszenie i oburzenie.

Hitlerowskiemu Gdańskowi Polska nie da gospodarczej amnestji. Gdańsk nie może być siedliskiem nienawiści do wszystkiego co polskie. Pamiętaj o bojkocie towarów gdańskich i omijaniu terenu Wolnego Miasta, w szczególności gdańskich lotnisk i uzdrowisk.

Niemcy nie chcą dyskusji na temat „wschodniego Locarna” a Polska wyprasza sobie dyskusję „rewizyjną”.

Berlin. Dziennik „12-Uhr Blatt” donosi: W związku z konferencją lozańską ze strony francuskiej ponownie wprowadzona zostaje do dyskusji sprawa Locarna wschodniego. Myśl ta, aczkolwiek inaczej sformułowana, została następnie podjęta ze strony angielskiej.

Wobec tego w Berlinie oświadcza się oficjalnie, że delegacja niemiecka w Lozannie nie zobowiązuje się na gotowość zawarcia takiego Locarna wschodniego. Rząd niemiecki w drodze dyplomatycznej zakomunikował powyższy pogląd mocarstwom Ententy.

Gdyby pomimo to sprawa ta wysunięta została w Lozannie wówczas de-

legacja niemiecka uchylił się od takiej dyskusji.

Wspomniane stanowisko nie stanowi dla opinii polskiej niespodzianki. Jest to tylko potwierdzenie odwetowych zamiarów Niemiec wobec Polski. Ale dla Polski tem bardziej niema dyskusji na temat „rewizyjnej” naszych granic. Wszelka akcja „rewizyjna” niemiecka wobec naszych granic będzie zdecydowanie odparta.

Niemiecka zapowiedź „uchylenia się od dyskusji” stanowi dla świata dodatkowe zdemaskowanie złej woli Niemiec, wobec której obowiązującej czujność i gotowość.

Radzimy zaniechać tych błazeństw, bo czasy są zbyt poważne, by można było na nie sobie pozwalać!...

Policyjne obławy na żydów z Polski w Berlinie.

Berlin. Od pewnego czasu władze policyjne w Berlinie prowadzą systematyczną ofensywę przeciwko żydom obywatelom polskim. Wynikiem akcji, zataczającej coraz szersze kręgi, jest powolne, lecz skuteczne rugowanie obcokrajowego żywiołu żydowskiego.

W dzielnicy, będącej ośrodkiem blisko 60 000 żydów obywateli polskich, osiadłych stale w Berlinie, przy Grenadierstrasse, Rosenthaler Platz i Rosenthalerstrasse, urządzone są formalne obławy na żydów. Odbywają się one przeważnie w ten sposób, że przed kawiarnię będącą skupieniem obcokrajowców, zajeżdżają samochody przyzwykłej policji i urzędnicy policyjni oscałają lokal i przeprowadzają osobistą rewizję u obecnych. Ci, którzy nie wylegitymują się natychmiast, załadowywani są na platformy samochodowe i odtransportowywani do przyzwykłej policji przy Alexander Platz, gdzie bada się ich tożsamość. Procedura ta często ubliża najprymitywniejszym pojęciom poszanowania cudzej godności osobistej. Uwagi i wynurzenia urzędników policyjnych, jeszcze ciągle podwładnych socjaldemokratycznemu prezydentowi policji Grzesińskiego i dr. Weissa, dają przesłuchiwanym przed smak metod policyjnych trzeciego Reichu. Załatwianie tych „spraw” przez urzędników policji pruskiej uraga wszelkim przyzwoitościom w świecie cywilizowanym zwyczajom.

Zdarza się, że podczas obławy w ręce policji wpadają żydzi, którzy mają wprawdzie paszporty w porządku, lecz między wykażnięciem paszportu i jego odnowieniem upłynęło kilka dni. Na tych nakłada się natychmiast grzywny pieniężne i w konsekwencji tego jako „karan” zostają wysiedleni z Niemiec.

Przez Fremdenamt berlińskiego przydziału policji przewija się w dniu obławy dwa do trzech tysięcy żydów obywateli polskich.

Ogłoszenie.

W związku z Ośchodem 10-letniej rocznicy objęcia przez Państwo Polskie ziemi śląskiej uprasza się Szanownych Obywateli Miasta Katowic o udekorowanie w dniach 18 i 19 czerwca 1932 r. wszystkich domów sztandarami narodowymi, zwłaszcza przy ulicach i placach uroczystości, t. j. ul. Jagiellońska, Ligoń, Francuska, Marszałka Piłsudskiego i Rynek.

MAGISTRAT

Dr. Kócur, Prezydent miasta.

Hocki-klocki w sejmie pruskim.

Berlin. Wczorajsze obrady sejm pruskiego ulegały kilkakrotnym przerwom z powodu braku quorum. Przy głosowaniu nad wnioskiem komunistów o wstrzymanie przez rząd Rzeszy spłat reparacyjnych na sali zjawili się tylko hitlerowcy i komuniści, jednak nie w komplecie. Dwie te frakcje łącznie rozporządzają bezwzględna większością. Wobec powyższego prezydent sejm musiał stwierdzić brak quorum. Przewodniczący zarządził natychmiast nowe posiedzenie, na którym zgłoszono m. in. demonstracyjny wniosek komunistyczny, domagający się natychmiastowego

ustąpienia gabinetu v. Papena. Za wnioskiem głosowali komuniści i socjaldemokraci przeciwko niemiecko - narodowym. Narodowi socjaliści i centrum nie brali udziału w głosowaniu. Wobec tego przewodniczący stwierdził ponownie brak quorum i zarządził otwarcie nowego posiedzenia. Przed plenarnym posiedzeniem zebrał się konwent seniorów, który postanowił obecną sesję przerwać i odroczyć do 22 bm. Na porządek obrad wejdzie wówczas sprawa ponownego wyboru prezydenta sejm i nowego premiera rządu pruskiego.

Lozanna zapełnia się delegatami.

Lozanna. W ciągu dnia wczorajszego przybyli do Lozanny niemal wszyscy delegaci na konferencję reparacyjną. Zjazd jest bardzo wielki. Niektóre delegacje liczą po 50—60 osób. Bardzo licznie obsłana jest konferencja przez pra-

se. Przybyło do Lozanny przeszło 300 dziennikarzy.

Lozanna. Wczoraj popołudniu w siedzibie konferencji reparacyjnej w Uchy, odbyło się wstępne zebranie mocarstw i zw. zapraszających, poświęcone usta-

leniu program czwartkowego posiedzenia. Na posiedzeniu tem zdecydowano, że pierwsze posiedzenie publiczne będzie formalne i bardzo krótkie. Wypełni je przemówienie powitalne prezydenta konferencji szwajcarskiej Motty oraz przewodniczącego konferencji. Ustalono, że na przewodniczącego wybrany będzie Mac Donald. W posiedzeniu tem wezmą udział delegaci wszystkich państw. W czwartek po południu odbędzie się ponowne posiedzenie poufne mocarstw zapraszających celem ustalenia dalszego programu prac. Publiczne posiedzenia konferencji nie są przewidziane. Prace konferencji reparacyjnej będą prowadzone poufnie i przewidziane jest, że nawet komunikaty będą wydawane tylko sporadycznie.

O słuszne prawa Polaków w zborze ewangelickim.

Władze kościelne tutejszego unijnego kościoła ewangelickiego odpowiadają w „Kattowitzer Zeitung” z dnia 11 czerwca br. na artykuł umieszczony w „Polsce Zachodniej” i usiłują bronić swojego stanowiska w sprawie nieprzyznania ewangelików-Polaków wyznania augsburskiego na członków kościoła. „Kattowitzer Zeitung” umieszcza artykuł ten pod szumnym i alarmującym tytułem: „O wolność unijnego kościoła ewangelickiego”. Nieobojajniemy ze stosunkami lokalnymi czytelnik musiałby z takiego tytułu nabrać przekonania, że miarodajne czynniki podkopują widocznie wolność i byt kościoła ewangelickiego. Tymczasem władze państwowe pozostawiają temu kościołowi taką swobodę organizowania się i rozwoju, że swoboda ta zaczyna się już niestety przeradzać w oczywistą samowolę i wyraźne naruszanie ustaw kościelnych.

Ewangelickie władze kościelne, usprawiedliwiając swoją uchwałę, piszą, że do roku 1930 przyjmowały bez żadnych przeszkód ewangelików wyznania augsburskiego na członków, a uchwała Synodu o nieprzyznaniu ich jest jedynie prześladowaniem i stanowi jakoby środek represji przeciwko zachowaniu się tychże ewangelików, którzy postępowaniem swoim naruszają powagę kościoła.

Z umotywowania tego wynika, że władze kościelne same stoja na stanowisku, że w zasadzie wszyscy ewangelicy wyznania augsburskiego winni zostać na podstawie przepisów ustawy członkami kościoła, a uchwałę swoją traktują jedynie jako prześladowanie środków karny.

Ale w tem miejscu zapytujemy ewangelickie władze kościelne, w jakim przepisie ustawy znalazły podstawę do takiej masowej represji?

Ustawa kościelna wyraźnie określa, jak daleko sięga prawo odebrania poszczególnym jednostkom praw religijnych z powodu niegodnego zachowania się ale w żadnym miejscu nie mówi o pozbawieniu praw członkowskich, a w każdym razie pod żadnym pozorem nie upoważnia władz kościelnych do odebrania praw członkowskich ryczałtem całej licznej grupie zbiorowisk. Czyż cała liczna rzesza dyrektorów banków, inżynierów, nauczycieli, urzędników itd. — to ludzie niegodni, których gremialnie i ryczałtem, bez żadnych dochodzeń, można pozbawić praw członkowskich? Oczekujemy w tej sprawie jasnej i męskiej odpowiedzi, opartej na ustawach!

To masowe zastosowanie represji, przypominające średniowieczne wyklęcia — przekonuje nas o tem, że źródłem uchwały Synodu jest nie tyle interes ewangelickiego kościoła, ile raczej względy polityczne, dyktowane z zagrancyj. Uwierdza nas w tem przekonaniu także ustęp artykułu „Kattowitzer Zeitung”, w którym ewangelickie władze kościelne piszą, że uchwała Synodu opiera się na opinii wybitnych prawników, znawców prawa kościelnego. W Katowicach „znawców” takich niema. Jasnym więc jest, że uchwała Synodu „prze myślana” została w Berlinie i stamtąd wyszedł także widocznie nakaz do jej wydania. Władze kościelne starają się usprawiedliwić swoją uchwałę także i tem, że ewangelicy — Polacy sprowadzili pastora Polaka, który naucza w szkołach religij. Po pierwsze zaproszenie pastora Polaka było ze względu na naukę religii palącą koniecznością, a po drugie przypominamy, że pierwsza uchwała Synodu zapadła 18. 6. 30 r. a więc wtedy, kiedy pastora tego na Śląsku jeszcze nie było. Usprawiedliwienie więc jest nieścisłe.

Wreszcie podkreślić trzeba, że zgodna współpraca możliwa jest tylko w atmosferze zupełnego zaufania. Jak długo jednak władze kościelne, nie chcą nam np. wogóle udzielić sali zborowej na zebrania względnie robią to w formie wielkiej łaski i z zastrzeżeniami, że głosom na zebraniach przemawiać nie wolno, — tak długo trudno nam się zdobyć na pełne zaufanie.

Młodzi przedstawiciele kościoła unijnego, którym widocznie tutejsze zacietrzewienie polityczne nie przysporzyło sprawiedliwego poglądu na sytuację, słusznie zaznaczyli, że uważają za możliwą współpracę w zborze jedynie na zasadzie zupełnego równoprawienia i narodowego rozwoju. Tylko na

tej zasadzie możemy zgodzić współpracować. Obecnie jednak sytuacja przedstawia się tak, że nie trzeba wcale walczyć „o wolność kościoła unijnego”, jak to „Kattowitzerka” z patosem i perlidnie woła, ale obecnie musimy my, ewangelicy-Polacy, wywalczyć sobie dopiero w kościele tym

najelementarniejsze prawa, w szczególności prawa członkowskie. Jest to tembardziej jasne, jeśli się zważy, że Śląsk od dziesięciu lat należy do Polski. Mimo to jednak ewangelickie władze kościelne mają odwagę cywilną pisać publicznie o „konieczności obrony wolności unijnego kościoła!”

Trumnę ze zwłokami bohatera udekorował Marszałek Piłsudski krzyżem „Virtuti Militari”.

Hołd stolicy Polski ku czci ś. p. Przemysława Bartel de Weydenthal.

Warszawa. Imponujący hołd oddał wczoraj stolica jednemu z bohaterów epopei legionowej płk. Przemysławowi Barthel de Weydenthal, którego zwłoki przybyły onegdaj wieczorem z Odessy na dworzec wschodni w Warszawie. Wczoraj o godz. 8.30 rano trumnę, przykrytą flagą o barwach artylerji, wyniesiono z wagonu. Na dworcu obecni byli bracia, najbliższa rodzina zmarłego, przedstawiciele wojskowości z gen. Osińskim na czele, dawni współpracownicy zmarłego z płk. Sławkiem i ministrem Schaetzlem, przedstawiciele organizacji b. wojskowych z gen. Góreckim, generał, szereg oficer, i delegacje. Przed dworcem ustawili się oddział wojskowy i organizacja P. W. Trumnę ustawiono na lawecie armatniej, poczem uformował się kondukt. Przed trumną postępowało duchowieństwo z ks. kanclerzem Jachimowiczem. Przed duchowieństwem niesiono ordery. Za trumną szła rodzina, dalej przedstawiciele wojskowości i dawni koledzy zmarłego z czasów pracy podległościowej i walk legionowych. Kondukt zamykała bateria artylerji. Po chodź przeszli ulicami miasta na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie oddziały utworzyły czworobok. Trumnę ustawiono pośrodku. Na plac przybył p. Premier Prystor, przedstawiciele P. Prezydenta R. P., płk. Głogowski i dr. Hełczyński, marszałek Senatu Raczkiewicz, prezes N. I. K. gen. Krzemieński, Rząd in corpore, generał z gen. Rydz-Śmigłym,

Dreszerem i Skierskim. Nad trumną oddał hołd zmarłemu imieniem artylerji gen. Knol - Kownacki, Minister Hubicki imieniem P. O. W. Następnie przemawiał b. dowódca zmarłego gen. Żeligowski, który omówił walki przy ewakuacji Odessy w roku 1919, w czasie których padł płk. Barthel de Weydenthal. Po przemówieniach sfornował się ponownie pochód. Za trumną kroczyl p. Premier Prystor, marszałek Raczkiewicz, przedstawiciele P. Prezydenta R. P. i generał z gen. Głogowskim. Główny kondukt doszedł do dworca, trumnę ze zwłokami przy dźwiękach marsza żałobnego wniesiono do salonu recepcyjnego i ustawiono na katafalku, przybranym zielenią. Przy katafalku straż honorowa pełniła podofic. I pap. O godz. 12.45 przyjechał P. Marszałek Piłsudski. W chwili przyjazdu P. Marszałka orkiestra odegrała hymn narodowy a wojsko sprezentowało broń. Po przywitaniu się z dostojnikami państwowymi P. Marszałek wszedł do salonu recepcyjnego i udekorował trumnę krzyżem „Virtuti Militari”. Po odprawieniu ródów i poświęceniu trumny przez ks. Jachimowicza P. Marszałek odjechał do Belwederu. Następnie towarzysze broni zmarłego z gen. Knol - Kownackim wnieśli trumnę do wagonu żałobnego. W chwili odjeżdża wagonu wojsko sprezentowało broń, a wszyscy biorący udział w żałobnej uroczystości pochylili głowy, oddając tem ostatni hołd zwłokom ś. p. płk. Barthel de Weydenthal.

Na polskiej ziemi praca należy się przedewszystkiem Polakowi.

Przeciw knowaniom Volksbundu i występowi jego „książęcego” prezesa. Apel do wszystkich organizacji na terenie Świętochłowic.

Górnolaski sekretariat okręgowy Związku Zawodowego Metalowców Z. Z. Z. (Generalna Federacja Pracy) piosi wszystkich członków organizacji: Związku Powstańców Śląskich, N. Ch. Z. P., Z. O. K. Z., Podoficerów Rezerwy, Towarzystwa Polek i wszystkich organizacji, skupionych w Związku Związków Zawodowych na wielkie zgromadzenie, celem zaprotestowania przeciwko wyrzucaniu polskich pracowników z huty Falwy i Bismarka na bruk. Zgromadzenie to odbędzie się dn. 16 czerwca b. r. o godzinie 4 po południu w sali p. Wieczorka w Świętochłowicach, przy ul. Długiej.

Obywatele! W hucie Falwy i Bismarka panoszy się niemieczyna, polskich robotników, powstańców i byłych wojskowych, którzy krwią swoją pisali dzieje Polski, wyrzuca się na bruk, natomiast w pracy pozostawia się element wrogi naszej kochanej Ojczyźnie.

Zgromadzenie nasze, musi być również protestem wobec napaści niemieckiej „Volkswille” i występu prezesa Volksbundu, ks. Pszczyńskiego, który kilka dni temu apelował do kapitalistów niemieckich, aby na pierwszym miejscu uwzględniano żądania robotników, zorganizowanych w Volksbundzie.

Równocześnie na powyższe zebranie zapraszamy przedstawicieli władz państwowych i komunalnych oraz wszystkich prezesów organizacji przodowych powiatu świętochłowickiego.

Wstęp na salę za okazaniem legitymacji którejkolwiek z wyżej wymienionych organizacji.

Obywatele! Na polskiej ziemi „nie będzie Niemiec pluć nam w twarz”.

Górnolaski sekretariat Z. Z. Z. Zawodowego Metalowców Z. Z. Z. w Katowicach. skiej w Rybniku.

Do wszystkich członków Związków Zawodowych w Polsce

(dawna Generalna Federacja Pracy).

Z okazji 10-lecia wkroczenia wojsk polskich na Śląsk — podpisane zarządy wzywają wszystkich członków z terenu Wielkich Katowic i okolicy na zbiórkę, która odbędzie się w dniu 19 czerwca br. o godz. 8.30 rano punktualnie.

Zbiórka odbędzie się na ul. Plebiscy-

towej nr. 1 (obok biur Z. Z. Z.). O liczny udział uprasza: Zarząd Główny Zw. Górników Z. Z. Z., Zarząd Okręg. Zw. Zaw. Metalowców Z. Z. Z., Federacja Pracowników Umysłowych, Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Kelnerów i Pokrewnych Zawodów w Katowicach.

Jest tylko jeden sposób...

na pozbycie się piegów, wargów, złotych plan itp. nieczystości cery. Cel ten osiągnąć można jedynie przez zastosowanie tak wysokowartościowych, opartych na wiedzy lekarskiej, środków kosmetycznych, jakimi są mydło i krem Herba. Łączą one przyjemne z pożytecznym. Obok niezwyklej bowiem skuteczności leczniczej, posiadają preparaty Herba niezmierzane walory kosmetyczne. Śnieżno-białe mydło Herba jest bardzo łagodne o miłym i trwałym zapachu. Dyskretnie perfumowany krem Herba wnika natychmiast w porę, wygładzając każde pociękanie i stanowi temsamem idealny podkład pod puder. Krem i mydło Herba to rzeczywiście najlepsze i najsukursniejsze środki kosmetyczne, jakie kiedykolwiek istniały! (o)

—X—

„Czarne listy” na murach miast polskich.

Duże wrażenie w prasie gdańskiej wywołały rozwieszone na murach Gdyni plakaty, zawiadamiające, iż naskutek niestosowania się do nakazów bojkotowej i zgrywania się w Kasynie Sopockiem, niektórzy obywatele polscy oddani zostali pod sąd opinii publicznej. Na plakacie powyższym wyszczególnione zostały następujące nazwiska: Emerytowany kapitan marynarki Sadowski, Zambrowski, Budrewicz, Zabrocki z żoną, dentysta Dobrzyński, inż. Srokowski, nadzorca sądowy Pol, Bączkowski, porucznik mar. handl. Garbowiecki, mech. mar. handl. Makowski, urzędnik dyr. kol. Krous, prokurent handl. Mazur, Stefan Kszol, krawiec Grützmann, Königowa, urzędnik przedst. „Fasada” Lorientowicz, baron Krotowski, Vogel Stanisław, Wulkowski, Pilar, prof. inż. Uranowski — Kraków, Silber, Kohn, Szereżewski, Szkudlarski, Wojciechowski, Weiss, Litwin, dyr. Widzewskiej Manufaktury Najda.

Prasa gdańska, podając wiadomości o powyższych liście, widzi w niej zapowiedź, iż bojkot obecny prowadzony będzie ze szczególną ostrością i bezwzględnością.

Analogiczne „czarna listy” pojawiły się również na murach Katowic. Wywieszki te jednak w niektórych miejscach zostały zdarte. Wskazuje to na to, że istnieje w Katowicach zakonspirowana szafka niemiecka, której zadaniem jest przeciwdziałanie akcji bojkotowej. Inicjatorzy bojkotu Gdańska na terenie Śląska winni podjąć środki celem zlikwidowania wspomnianej niemieckiej akcji sabotażowej.

Gospodarcze skutki bojkotu.

Danziger Allgemeine Zeitung” w numerze 132 zamieszcza obszerny artykuł na temat sytuacji finansowej Gdańska w związku z koniecznością ograniczenia budżetu. Pismo staje w obronie dotychczasowych plac urzędniczych i stara się złagodzić wrażenie ogłoszonego deficytu. Równocześnie jednak pismo przyznaje, iż na pogorszenie się sytuacji finansowej Gdańska wpłynął bojkot gdańskich towarów w Polsce.

Równocześnie cała prasa gdańska uderza w ton alarmu w związku z dalszym ciągłym powiększaniem się liczby obrotu towarowego w Gdyni, przy przejawiającym się w ostatnich czasach poważnym zmniejszeniu ruchu portowego Gdańska.

—X—

Z kraju.

(*) Wyższy Kurs Dziennikarski.

W jesień rb. otwartą zostanie w Poznaniu druga w Polsce Wyższa Szkoła Dziennikarska. Podczas gdy warszawska Szkoła Dziennikarska ma kurs trzyletni, to poznańska Szkoła Dziennikarska będzie miała kurs roczny. Wykładaczką będą profesorowie Uniwersytetu Poznańskiego, redaktorzy pism miejscowych oraz prelegenci zamiejscowi z Warszawy i Krakowa. Wykłady będą się odbywały w nowym wielkim gmachu Wyższej Szkoły Handlowej.

KAŻDY PODOFICER REZERWY powinien być zorganizowany w Og. Zw. Podoficerów Rezerwy

Katowice, ul. Plebiscytowa 1, III. p. Biuro czynne od godz. 10 do 16-el.

Zęby wolne od kamienia nążebnego!

Kto dwa razy dziennie czyści zęby Kaldontem i dwa razy rocznie udaje się do dentysty, zachowa zdrowie i piękne zęby. Kaldont jest jedyną pastą w Polsce, zawierającą Snirocinolact Dra Braumhausa, najsukursniejszy środek przeciw kamieniowi nążebnemu. Kaldont, twarzą szczerzaka, starannie czyszczenie zębów także do wewnętrznej strony — oto środki do zwalczania kamienia nążebnego.

Opinia niemiecka o Gdyni i Polsce.

Rozwój Gdyni jest przedmiotem stałego zapałku w Niemczech. Dlatego dążeniem Niemiec jest dyskredytowanie portu gdynińskiego w opinii zainteresowanych między narodowych sfer handlowych i politycznych. W tym względzie nie cofa się niemiecka propaganda przed szerzeniem świadomości nieprawdziwych informacji o porcie gdynińskim. Z tego powodu na uwagę zasługuje opinia w tej sprawie wiceprezesa reencji Józefa Fischenicha, który wygłosił na Akademii nauk politycznych (Akademie für gemeinnützige Wissenschaften) w Erfurcie wykład p. t. „Das Weichselproblem”. Wykład ten został pomieszczony w „Jahrbücher der Akademie gemeinnütziger Wissenschaften zu Erfurt” za rok 1931.

Wykład Fischenicha nymuje zagadnienie Pomorza w duchu wybitnie rewizjonistycznym, i przeciwpołskim. Niemniej uwagi jego o Gdyni odbiegają od rozpowszechnianych przez niemiecką propagandę informacji. Ustęp, poświęcony Gdyni, brzmi następująco (str. 41—42):

„Największą konkurencją dla Gdańska stanowiłby Gdynia, który już w 3/4 portu w Gdyni. W r. 1923 rozpoczęła Polska rozbudowywać na wielki port małą wioskę rybacką Gdynię, położoną w zatoce gdańskiej na północ od Sopotu w odległości 12 km. od Gdańska. Położenie Gdyni jest korzystne. Głębokość morza przy wybrzeżu dochodzi do 60 metrów, tamtejsza ruda ułożona za najlepszą w zatoce gdańskiej. Stosunki zamarzania w zimie jak i ruch pisków są dogodnie. Dostęp do morza jest niechroniony tylko przy burzach od północnego wschodu i wschodu. Możliwość rozwoju zarówno portu, jak i miasta pod względem rozprzestrzeniania się są nieograniczone. Ponieważ plan rozbudowy portu wymagał i wymaga wielkich środków pieniężnych, rentowność zaś inwestowanych sum jest wykluczona, rozwinięto na rzecz portu jako polskiej narodowej misji ogromną propagandę z pełnym skutkiem wobec wybitnego uczucia narodowego u Polaków”. (Następnie Fischenich cytując wyjątki z artykułu w „Dzienniku Wileńskim” i z książki Bągińskiego, poczem pisze dalej): „Chociaż przy budowie Gdyni nie mogły być dotrzymane początkowo wyznaczone terminy, to jednak pod kierunkiem francuskich i duńskich inżynierów dokonano nagotów dobrej pracy. Po ukończeniu pierwszej części robót w r. 1930 obejmuje port gdyniński: 1. awanport o powierzchni 103 ha, 2. basen Prezydenta o powierzchni 11,8 ha, 3. basen im. Marszałka Piłsudskiego o powierzchni 27 ha, 4. kanał wewnętrzny o powierzchni 45,2 ha.

Ogólna długość nabrzeża wynosi blisko 8000 m, głębokość w różnych częściach portu 9—77 metrów. Zaopatrzenie w dźwigi i urządzenia przeładunkowe odpowiada najbardziej nowoczesnym wymaganiom, podobnie port zaopatrzony jest bogato w magazyny i pomieszczenia chłodnicze. Niedawno podpisał polski minister handlu u-

stawie której zdolność przeładunkowa portu zostanie w r. 1934 podniesiona do 15 milionów ton, a długość nabrzeża do 13.500 m. Po zrealizowaniu tych planów stanie się Gdynia największym portem Bałtyku, większym niż Gdańsk, Kopenhaga i Sztokholm, z największą długością nabrzeży, największą głębokością i zupełnie nowoczesnym urządzeniem. Port gdański posiada wprawdzie 30,8 km długości brzegów — z tego jednak tylko 8,3 km jest rozbudowane na nabrzeża porotowe”.

Z uwag wypowiedzianych przez Fischenicha na podkreślenie zasługuje jeszcze sąd jego o państwie polskiem (str. 48). Autor przestrzega Niemców przed nadmiernym optymizmem w ocenie zagadnień wschodnich, a zwłaszcza przed rozpowszechnia-

nym w Niemczech zwłaszcza bezpośrednio po roku 1919 poglądem o „sezonowości” państwa polskiego. Autor pisze na ten temat:

„To było i jest fałszywe. Państwo polskie nie jest państwem sezonowym. Ono jest całkowicie zdolne do życia. Rozporządza ono ogromnymi terytoriami obszarnymi, wielkimi bogactwami naturalnymi i zamieszkałe jest przez ludność zdrową, zdolną do życia i przenikniętą gorącym uczuciem narodowym. Jeżeli nawet jego kierunek wykazuje czasem tylko właściwe formy, których nie możemy całkowicie zrozumieć, nie oznacza to jednak w żadnym wypadku by to państwo było słabe lub zagrożone. Nie należy liczyć się ze zniknięciem państwa polskiego w możliwym do przewidzenia czasie, a wschodnie niemieckie sprawy

nie będą na tej drodze mogły być rozwiązane”. A dalej pisze: „Aby odnieść sukcesy w polityce wschodniej, musimy się naprzód raz nauczyć nastawiać nasze rozważania na daleką metę. Politycy polscy pokazali to we wzorowy sposób, walcząc przez ponad 100 lat o wskrzeszenie swego państwa”. (str. 49).

Jako postulat dla niemieckiej propagandy i polityki wysuwa autor konieczność uświadamiania zagranicy o gospodarczej stronie zagadnienia pomorskiego. „Musiałby uświadomić cały świat o gospodarczym nonsensie (!?) korytarza” (str. 50). „Bo nie chodzi tu tylko o zwykły problem graniczny, lecz o utrzymanie niemieckiego terenu egzystencji... Inaczej z całą pewnością nastąpi utrata tej prowincji” (Prus Wschodnich). (str. 48).

Niezmiennie charakterystyczne jest to przesuwanie się ciężaru dyskusji na temat zagadnienia pomorskiego na Prusy Wschodnie nawet u pisarzy niemieckich.

Twardy „orzech” irlandzki.

Ciężki kłopot dla Anglii.

W ostatnich dniach dowiedzieliśmy się rzeczy bardzo ciekawych. Oto dawniej przywykliśmy byli uważać, że Anglia to jest „Imperjum”, cesarstwo, około którego grupują się rozmaite kolonie.

Potem ten pogląd się zmienił. Anglia była tylko „Metropolia”, królestwem macierzystym, które tworzyło „Imperjum” razem z „Dominjami”, t. j. koloniami albo prowincjami, które dorosły do zupełnej prawie samodzielności.

Obejście stwierdzone, że w tonie „Imperjum”, Anglia nie jest niczem więcej jak tylko jednym z „Dominjów”, mającym to samo znaczenie i te same prawa co Kanda, Południowa Afryka, albo Irlandia...

Właśnie w ciągu dyskusji nad sprawą irlandzką padło to określenie, a padło nie z ust jakiegos wroga Anglii, ale ze strony jednego z ministrów angielskich, mianowicie Thomasa, podczas jego przemowy w Izbie Lordów.

Ta okoliczność świadczy tylko, jak dalece Anglii zależy na załatwieniu sprawy irlandzkiej i na zapobieżeniu, ażeby nie spowodowała rozbięcia się Imperjum. A właśnie sprawa irlandzka teraz przyjęła taki obrót, że to, co przed kilku dniami budziło nadzieje, mianowicie osobiste rokowania z de Valera, to właśnie grozi niepokojącym pogorszeniem.

Jak ta sprawa szła zatem kolejno? Po objęciu rządów przez Valerę zaznaczyły się dwie różnice: Irlandia odrzucała przysięgę na wierność królom angielskim, jako królom Irlandii, a Anglia odżegnywała się od wszelkich rokowań z Irlandią, dopóki to traktatowe postanowienie nie będzie utrzymane.

Z drugiej strony de Valera odmówił płacenia przez Irlandię 150 milionów złotych rocznej raty za uwłaszczenie włościan irlandzkich, podczas gdy Anglia uważała, że to jest również obowiązek traktatowy.

Sytuacja wydawała się bez wyjścia, gdy nagle Anglia otrzymała ostrzeżenie w formie zaproszenia Irlandii przez Kanadę na Konferencję Imperialną do Ottawy i to zaproszenie wbrew woli Anglii, co świadczyło, że inni członkowie Imperjum stają po stronie Irlandii, ta zaś nie mogła pozostać obojętną na pogłoski, że Anglia gotowa jest podjąć blokadę morską jej brzegów.

W tej sytuacji nastąpiła niespodzianka: zaproszenie ministrów angielskich przez de Valerę do Dublina, pośpieszne udanie się tam dwóch ministrów i to samolotami i wreszcie płatkowa rewizja de Valery w Londynie.

Ten obrót rzeczy kazał spodziewać się, że wszystko będzie załatwione, tymczasem po czterech dniach nadziei okazało się, że rokowania się rozbiły.

Zaniosło się więc na nową wojnę angielsko-irlandzką, wojnę narazie bezkrwawą, w której Anglii wysunął groźbę natychmiastowego obłożenia cłami towarów irlandzkich, a de Valera rozpoczął werbunek nowej półwojskowej organizacji, mianowicie „Gwardii Narodowej”, którą miał być cześć, jak się zdaje, podobnie do włoskiej milicji faszystowskiej, a do której należałby młodzi Irlandczycy, pomiedzy rokiem 18 a 25.

Jeszcze bardziej wojennie brzmiała zapowiedź de Valery, że mimo wszystko pojeździe do Ottawy, co wyglądało na chęć zbuntowania przeciw Anglii także innych Dominjów.

Sprawa więc stoi źle, ale nie beznadziejnie, bo nigdy nie można mówić o beznadziejności, jeżeli chodzi o Anglię, która zawsze umie znaleźć, w ostatniej chwili, jakieś wyjście, albo przynajmniej ugiąć się przed koniecznością.

Sprawa wybuchu w willi leśnika niewykryty.

Studnik uwolniony od winy i kary.

26 sierpnia ub. r. o godz. 11.30 wieczorem nastąpiła silna detonacja w willi gajowego Pawła Francka w Ornontowicach (pow. Pszczyna). Gajowy, który spał na piętrze, zeszedł na dół, by zobaczyć co się dzieje. Gdy wyszedł na ganek, gdzie nastąpił wybuch, wówczas jakiś nieznany sprawca wystrzelił do niego kilka razy.

Policja przeprowadziła śledztwo i pod zarzutem zamachu zaareztowała mekajego Jana Studnika z Ornontowic, który wczoraj stanął przed Sądem Okr. w Katowicach. Po przesłuchaniu świadków Sąd, z braku dowodów konkretnych, Studnika uwolnił od winy i kary.

Skazaniec

Romans z angielskiego.

(32) (Ciąg dalszy.)

— Jak pan sądzisz, czy ludzie wogóle są wdzięczni?

— Zdaje mi się, że niewdzięczni — odparł Hazel.

— Ja zaś sądzę przeciwnie — mówiła Helena. — Przynajmniej doświadczyłam tego na sobie, bo doczekałam się raz wdzięczności nawet ze strony skazanka. Był to jakiś nieszcześliwy, deportowany; prosił ojca mego, ażeby go przyjął za ogrodnika, co się też stało. Człowiek ten czuł taką za wdzięczność, że kiedy miał podejrzenie, iż zbrodniarze jacyś zamierzają napasać na nasz dom, czuwał po całych nocach w ogrodzie. I cóż pan na to, dom nasz został istotnie napadnięty przez całą zgraję złoczyńców, ale nieszcześliwy Seaton stawał mężnie czoło, zabij jednego a sam odniósł ciężkie rany. Tym sposobem zmusił zbrodniarzy do ucieczki. Nie był za wdzięczność wielka ze strony tego człowieka?

Hazel słysząc to, uczył, że wszystka krew bije mu w twarz rumieńcem, milczał jednak a Helena mówiła dalej:

— Ale to nie koniec. My z naszej strony wyrobiliśmy mu posadę komisarza w wielkim składzie ładunkowym nad-

morskim i odtąd nie słyszeliśmy o nim. Ale on nie zapomniał o nas. Przybywszy na okręt zastał nas kajucie mego przygotowaną z wielkim smakiem i zaopatrzoną we wszelkie wygody, i sądząc, że to ojciec nakazał zdziwiałam się. Ojciec jednak spojrzał na mnie zdziwiony sam, domyślałam się więc, że to ręka p. Seaton była tam czynną. Jestem głęboko o tem przekonana. Biedny! A ja nie poznałabym go nawet, gdybym go spotkała.

Pan Hazel odparł z cicha, że go to wcale nie dziwi i dodał:

— Ludzie zaś cieszą się zapewne, że i w zbrodniarzu znalazła się bodaj jedna dobra i szlachetna strona.

— Zbrodniarz! — zawołała Helena z cburzeniem. — Proszę pana kłóż mówić, że człowiek ten był zbrodniarzem? Powiem panu raz na zawsze i proszę zapamiętać o tem, że przyjaciel mój nie mógł być nigdy zbrodniarzem. Przyjaciel mój, albo ten, którego nazywam przyjacielem, mógł się zapomnieć dopuścić jakiegos kroku nierozważnego w uniesieniu, ale nieczego więcej, nie to niepodobna. Biedna ta, szlachetna dusza, niezdolna była do popełnienia niegodziwości, to nie ulega wątpliwości.

Wobec tej logiki kobiecie stracił pan Hazel nieodstępną go przytomność i kiwał zinną; wymówił coś niezrozumiałe drżącymi ustami i odszedł spieszenie.

Zdziwiło Helenę i pomyślała zatrzwożona, czy nie powiedziała czego przypadkiem, co go nóg oburzyć. Czekając wyjaśnienia, ale napróżno.

Z zachowania się jego wszelako poznała miss Helena, że nie straciła wcale w oczach nieznajomego, choć tak gorąco umowała się za innym, także nieznajomym.

Przez dwa dni sprzyjał podróżnym pomyślny wiatr zachodni, a że okręt „Prozerpina” okazał się doskonałym żaglowcem, posunięto się o przeszło 400 mil. Niebawem jednak nastąpiła znowu prawie martwa cisza, żagle zawisły bezwładnie, maszty tylko sterczały jak łuk olbrzymi; słońce tymczasem dopiekało na pokładzie, żeglarze gwizdali beczyną, kapitan okrętu zapiał, a sternik, znany nam już, zachęcał, go do zalewania trosk wszelkich rumem.

Podczas tej ciszy morskiej zachorowała miss Helena Rolletson nie mogła więc wychodzić na pokład okrętu.

Pan Hazel pociągał z tego powodu bardzo. Przeczytał wszystkie książki znajdujące się na okręcie, a gdy mu nie stało martwych, począł studiować żywe i czynić notatki w pamiętniku swoim.

Pierwsze miejsce w jego studjach zajęli kapitan Hudson i sternik Wylie, a na koniec kilku majtków.

Dla zrozumienia dalszego wątku powieści przytoczyć musimy kilka bardzo

krótkich ustępów z dziennika pana Hazel:

„O kilku charakterach na pokładzie Prozerpiny.”

„Dwóch majtków na pokładzie łączy osobliwą przyjaźnią. Są to John Welch i Samuel Cooper. Welch jest dzielnym żeglarzem, choć gadatliwy. Cooper również zdolny marynarz, ale mało mówny, gdy się jednak odezwie, to zawsze bardzo trafnie. Cooper i Welch uważają okręt formalnie za żywe jakieś stworzenie. Cooper żuje tytuł, Welch zaś pali tylko fajkę, którą co chwila zapalać musi z powodu gadatliwości.”

„Kapitan Hudson to dziwny człowiek, dopóki jest trzeźwy, zajmuje go tylko okręt. Jest zdolny, bystry, zapobiegliwy. Ale kiedy się upije, co mu się najczęściej zdarza, rozwija mu się język i tonie wtedy we wspomnieniach przeszłości. Gdy trzeźwy — mało mówny, opryskliwy, gburowaty i doświadczony marynarz. Najłatwiej poznać, że już pijany po tem, że nie troszczy się wcale o los okrętu a powtarza ciałe o obowiązkach względem swego pana. Mówi o tem najczęściej wtedy, gdy wogóle względem swego pana i wogóle względem wszystkich, powierzonych jego pieczy, zaniedbuje do najwyższego stopnia. — Śmieszne to, nie napawa to jednak otuchą na okręcie, znajdującym się na bezmiernym Pacyfiku.”

Wiadomości bieżące.

czwartek
16
czerwiec

Dziś: Alay, Benona B. W.
Jetro: † Imocentego M.
Adolla B.
Wsch. sl.: g. 3,15
Zach. sl.: g. 19,38

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Występy artystów warszawskich w Teatrze Polskim w Katowicach.

Huragany śmiechu i niemiłkające oklaski, takie towarzyszyły wczorajszej wielkiej roli p. t. „Śmiech Katowic“ w Teatrze Polskim w wykonaniu znakomitych artystów „Morskiego Oka“ p. J. Sokołowskiej, J. Kozłowskiej, M. Martówny, L. Sempolnickiej, J. Cieleskiego, Z. Opolskiego, J. Sulimny - Jaszczółki, świadczą jak bardzo tego rodzaju widowiska podobają się wybrednej publiczności katowickiej. Niemalą atrakcją był występ 5 znakomitych polskich reweresów, produkcie uroczystych i światła orkiestra jazzbandowa. Na wyróżnienie zasługują także przebiegi „Tomasz, skąd ty to masz?“ „Kobieta ma dwie strony“, „Pajak“ i wiele innych. Dziś powtórzenie tej znakomitej premiery. Początek o godz. 20. Biletów od 50 gr. do nabycia w kasie teatru.

Widowisko „Krakowicy i Górale“ na wolnym powietrzu.

W sobotę, dnia 18 czerwca oraz w niedzielę, dnia 19 czerwca o godz. 16.30 z okazji uroczystości 10-lecia wkroczenia Wojsk Polskich na Śląsk, wystawione będzie po raz pierwszy nieśmiertelne dzieło Kamińskiego i Kurpińskiego p. t. „Krakowicy i Górale“ na wolnym powietrzu, na boisku sportowym „Pogoń“ w zmiennej inscenizacji, przystosowanej do otoczenia. Planem, Polonez, tańce góralskie z „Pieśniem i mazurem na tle cudownego otoczenia – natury, będą podlegały swą barwnością i dźwiękami do zadowolenia nietylko muzycznego, lecz i wzrokowego. W widowisku wezmą udział soliści, orkiestra, chóry, balet razem około 200 osób. Przedprzedaż biletów w kasie Teatru Polskiego oraz w dniach przedstawień przy trzech kasach na boisku „Pogoń“.

REPERTUAR:

W czwartek, dnia 16 bm. „Śmiech Katowic“ Rewia Warszawska o godz. 20.
Piątek, dnia 17 bm. „Śmiech Katowic“ o godz. 20.
Sobota, dnia 18 bm. „Krakowicy i Górale“ na boisku „Pogoń“ o godz. 16.30.
Sobota, dnia 18 bm. „Śmiech Katowic“ o godz. 20.
Niedziela, dnia 19 bm. „Krakowicy i Górale“ na boisku „Pogoń“ o godz. 16.30.
Poniedziałek, dnia 20 bm. „Śmiech Katowic“ (Rewia War) o godz. 20.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Niedziela, dnia 19 bm. „Śmiech Katowic“, Cieszyń o godz. 19.30.

Repertuar kinoteatrów

Kino „Colosseum“ Katowice. „Ułani, ulani, ciążący malowani“.
Kino Palace. „Kult ciała“.
Kino Union. „Człowiek śmiechu“.
Kino Casino. „Anna Karenina“ – promogwano.
Kino Rialto. „Na Zachodzie bez zmian“.

Zawody konne w czasie uroczystości obchodu 10-lecia.

W ramach uroczystości 10-lecia przyłączenia Śląska do Polski odbędą się w Katowicach przy ul. Bartosza Głowackiego w dniu 19 czerwca br. o godz. 15 zawody konne Policji Województwa Śląskiego. (—)

500.000 km. przebytych w codziennych lotach komunikacyjnych.

Pilot Polskich Linij Lotniczych „Lot“ p. Tadeusz Dmowski, obchodził w tych dniach oryginalny jubileusz. Ukończył on mianowicie pół miliona kilometrów, które przebył w codziennych lotach komunikacyjnych na polskich liniach. 500.000 km. swej podniebnej drogi ukończył pil. Dmowski prowadząc samolot z Soffi do Bukaresztu, gdzie po przybyciu powitany został przez przedstawicieli rumuńskich władz lotniczych, oraz „Lotu“. Dla zobrazowania, jak obryzania przestrzeń stanowi 500.000 km. warto przytoczyć, że obwód kuli ziemskiej wynosił tylko 44.000 km., a odległość księżycy od ziemi 384.420 km. Pan Dmowski jest siódmym z kolei pilotem P.L.L. „Lot“, który ukończył drogę pół miliona kilometrów w powietrzu. (—)

Ujęcie pary przemysłniczej.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych przytrzymani zostali Józef i Rozalia Salowie z Katowic, przy których znaleziono około 300 kilogramów jedwabiu, pochodzącego z przemytu. Podczas rewizji w Salów znaleziono większą ilość dolarów. Jak się dowiadujemy, Salowie są znanymi przemysłnikami i niejednokrotnie karani już byli za ten niedozwolony proceder. (—)

Przyjazd dwu ministrów na Śląsk

w związku z uroczystościami 10-lecia powrotu ziemcy śl. na łono Macierzy.

Katowice, 15 czerwca.

W sobotę 19 b. m. warszawskim pociągami przybędą do Katowic pp. Ministrów przemysłu i handlu Zarzycki oraz poczt i telegrafów Boerner. Przyjazd P. Ministra Boernera stoi w związku z uroczystością Dziesięciolecia Polskiej Poczty na Śląsku, program której na dzień 18 bm. przewiduje uroczystą Mszę św. w kościele garnizonowym, oddanie hołdu poległym powstańcom na Placu Wolności w Katowicach, defiladę organizacyjną pocztowego przysposobienia wojskowego i pracowników pocztowych przed P. Ministrem Boernerem, a wle-

czorem akademie w Sali Śląskiej przy ul. Sokolskiej. W niedzielę 19 czerwca pocztowi ślasy biorą udział w ogólnej uroczystości z okazji 10-lecia wkroczenia wojsk polskich na Śląsk.

Przyjazd P. Ministra przemysłu i handlu stoi również w związku z niedzielnymi uroczystościami dziesięciolecia powrotu Śląska na łono Macierzy. Jak się dowiadujemy, w niedzielę 19 czerwca P. Minister przemysłu i handlu udzieli posuchana delegacji organizacyjnej gospodarczych. Szczegółowy program pobytu obu P. Ministrów w stolicy województwa znany będzie w piątek.

Obchód dziesięciolecia objęcia Górnego Śląska przez władze polskie.

Komunikat sekcji pochodowej.

Katowice, 15 czerwca.

W związku z obchodem uroczystości dziesięciolecia przyłączenia Górnego Śląska do Polski podaje Komisja pochodowa następujący program pochodu: ustawienie organizacji do nabożeństwa; 19 bm. o godzinie 9 odbędzie się uroczyste nabożeństwo przed gmachem Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Zrzeszenia i organizacje, biorące udział w uroczystości, zbiorą się w dowolnych, przez siebie obranych punktach, przybywają w zwartych sztykach pomiędzy godz. 8–8.30 przed gmachem Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego i zajmują wyznaczone im w przesłanych szkicach miejsca. Ukończeni zajęcia miejsca i ustawieni musi nastąpić punktualnie do godz. 8.45. Zrzeszenia i organizacje przybywszy na miejsce wysyłają natychmiast pocztą sztan dowarowe do ofiar; pocztę sztandarową po skończonym nabożeństwie wracają do swoich zrzeszeń i organizacji.

Pochód. Po nabożeństwie zrzeszenia i organizacje formują pochód według niżej podanego porządku i przemaszerują ul. Ligonia, Francuską i Marszałka Piłsudskiego udają się na Rynek, gdzie nastąpi przemówienie a po przemówieniach rozwiązań pochodu.

Porządek pochodu: 1) Orkiestra kolejowa, 2) Przysposobienie wojskowe, 3) Fe-

deracja Zw. Obr. Ojcz., Zw. Ofic. Rez., Zw. Pow. Śląskich, Zw. Podolic. Rez., Zw. Legionistów, Zw. Strzelecki, Zw. Marynarzy, Zw. Sybiraków, Zw. Rezerwistów, Zw. Inwalidów; 4) Korporacje akademickie, 5) Bractwo Kurkowe, 6) Liga Morska i Kolon., 7) Harcerstwo, 8) Zw. Młodzieży Polskiej, 9) Tow. Gimn. „Sokół“, 10) Zw. Hallerczyków, 11) Nar. Zw. Powstańców, 12) Zw. Powst. Wielkop., 13) Zw. Uchodźców, 14) Tow. Polek, 15) Straż Pożarna, 16) Młodzież szkolna, 17) Zespół Zrzeszeń pracowników publicznych: kolejarze, pocztowcy, urzędnicy więzienni, Zw. urzędników państwowych i samorząd., Zw. urz. sądowych, Zw. urzędników skarbowych, Zw. urzędników celnych, Związki nauczycielskie, tramwajarzy, emeryci; 18) Pracownicy umysłowi, 19) Pracownicy przem., handl. i biurowi, 20) górnicy, 21) cechy, 22) sportowcy i inne związki.

Zrzeszenia i organizacje obszedzą rynek wokół ustawiają się na rynku w dwu szeregach w kolejności przybywania frontem do teatru. Poczty sztandarowe skupiają się na stopniach teatru a obok nich ustawia się orkiestra kolejowa.

Blizszych informacji na miejscu udziela porządkowi zaopatrzeni w białe amaryntowe opaski na lewym ramieniu i do ich wskazówek należy się stosować.

Jeszcze raz o panoszeniu się Niemców i niemczyzny w hucie „Falva“.

Świętochłowice, 15 czerwca.

Ze Świętochłowic otrzymaliśmy następującą list: Czytając „Polskę Zachodnią“ z dnia 12 b. m. gdzie została umieszczona notatka, mówiąca o panoszeniu się niemczyzny w hucie „Falva“ bynajmniej nie byłam tem zaskoczony. Wszak jest rzeczą ogólnie znaną, że huta „Falva“ to twierdza nie tylko niemczyzny, optantów, obokrajowców, to kuźnica „Volksbundu“, to wylegarnia komunistów na cały G. Śląsk.

Jak wynika z notatki, to „Maschinen-Inspektion Falvahütte“ pisze że Kuntze Walter ukończył swój urlop turnusowy i może wrócić do pracy. Wic Kuntze wraca do pracy, ale powstańcy ślasy, którzy dawno wcześniej od Kuntzego rozpoczęli urlop turnusowy, jeszcze nadal siedzą w domu i siedzieć będą, bo dla nich pracy „nie ma“; ale dla Kuntzów praca jest.

Barbarzyńcy niszczyli pomnika powstańców w Sosnowcu aresztowani.

Jak już donosiliśmy, na cmentarzu sosnowieckim w nocy z 5 na 6 bm. został uszkodzony przez nieznanych złoczywców pomnik, wystawiony ku czci poległych powstańców śląskich. Barbarzyńcy ten czyn wrogów pamiętek historycznych został potępiony przez całe społeczeństwo Zagłębia. Dzięki przeprowadzonemu wywiadowi, udało się policji aresztować sprawców tego karygodnego czynu. Są to mieszkańcy Sosnowca: Stefan Jabłoński i Mieczysław Filipkowski. Obaj przekazani zostali władzom sądowym. (—)

Echa włamania do hurtowni tytoniowej

Jak już wczoraj informowaliśmy, w nocy na 14 bm. włamali się do tytoniowej hurtowni przy ul. Piłsudskiego w Katowicach ul. Woje-wódzka. Po wybitu dziury w podłodze sprawcy dostali się do wnętrza hurtowni, skąd skradli wyroby tytoniowe różnego gatunku, 11 dużych paczek zapalek oraz ciężką skórzaną kurtkę brązową. Ogół-

na temat stosunków w hucie „Falva“ szereg razy pisała „Polska Zachodnia“. Dziesiątki rezolucji uchwalonych na zebraniach wysłano, ale kierownicy „Volksbundu“ i słewcy komunizmu nadal siedzą spokojnie, bo pan Majer to człowiek bardzo „lojalny i spokojny“, a p. Bosse zaś, to człowiek „niezastąpiony“ i gdyby jego „nie było“ to „Falva“, „przestałaby istnieć“. Tak przynajmniej twierdzą wojujący Niemcy. Ja zaś powiem, że tak długo, jak w hucie będą siedzieć Majery, Bosse, Pakuszy i Cieśle, to huta „Falva“ nadal będzie twierdzą „Volksbundu“, schroniskiem obokrajowców i optantów, a robotnik Polak, a szczególnie powstańca będzie całe życie miał urlopy turnusowe, bo dla Polaka brak jest pracy, bo pracę w hucie „Falva“ znajduje tylko Kuntzowie i inni.

Zredukowany urzędnik huty „Falva“

na wartość skradzionych wyrobów wynosi 16.000 zł. (—)

(—) Zapisy do Szkoły Przysposobienia Kupieckiego.

Zapisy do jednorocznej Kształcącej Szkoły Przysposobienia Kupieckiego Katowickiej Izby Handlowej przyjmują kancelaria szkoły w Katowicach przy ul. Stawowej 6 (gmach szkoły powszechnej) codziennie do końca czerwca od 9 do 12 w południe. Przy zapisie nale: przedłożyć 1. świadectwo ukończenia 7-klas szkoły powszechnej lub 3-klas szkoły średniej, 2. świadectwo ukończenia (metryki), 3. świadectwo sześciennicy osy, 4. pisemne zezwolenie rodziców na uczęszczanie do szkoły.

Absolwentom Szkoły Przysposobienia Kupieckiego przysługują prawo zwolnienia od obowiązku uczęszczania na naukę do doświadczenia szkoły kupieckiej-handlowej.

Opłata wynosi 15 miesięcznie; urzędnikom państwowym przysługują prawo zwrotu opłaty szkolnej. Uczniowie korzystają z 75% ulgi kolejowej (opłata tylko 25%). Hość uczniów: uczniem jest ograniczona.

(—) Z piwnicy.

Z piwnicy Altmanna Maksymiliana zam. w Katowicach skradziono kilka butelek wódki, wartości około 200 zł.

Stan zatrudnienia w przemyśle.

Według ostatnich danych statystycznych, na dzień 1 maja b. r. zatrudnionych było w przemyśle na terenie całej Polski ogółem 317.124 robotników, z czego na przemysł mineralny przypada 22.080 robotników, metalowy 47.151, chemiczny 29.162, włókienniczy 109.110, papierniczy 11.124, skórzany 3.822, drzewny 28.083, spożywczy 39.360, odzieżowy 9.102, budowlany 9.010, wreszcie na przemysł poligraficzny 8.120 robotników. (—)

(—) Powrót z urlopu prezesa Dyrekcji poczt.

Prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Katowicach inż. Włodzimierz Kozubek powrócił z urlopu wypoczynkowego i z dniem 11 czerwca b. r. objął urzędowanie.

(—) Ruch na polskich kolejach państwowych.

Jak wynika z ostatnich zestawień ministerstwa komunikacji, Polskie Koleje Państwowe przewoziły w marcu ogółem 9.675.426 pasażerów, co w porównaniu z lutym stanowi wzrost ruchu o 11,2%. Regularność ruchu pociągów pasażerskich wynosiła 85%. Ogółem w ciągu miesiąca przewieziono na kolejach 3.717.561 tonn towarów, t. j. o 9,2% więcej niż w lutym. Wpływy Polskich Kolei Państwowych wynosiły w marcu ogółem 78.081.261 zł, w tem z przewozu podróży 19.612.681 zł, z przewozu bagażu i przesyłek ekspresowych 920.047 zł, z przewozu towarów 16.639.611 zł, oraz wpływy uboczne 872.922 zł.

(—) Wpływy do prywatnego Gimnazjum Koo-

dukatycznego w Katowicach.

Koncesjonowanego przez St. Urząd Wojewódzki, odbywała się codziennie od godziny 16 — 18 (za wyjątkiem świąt i niedziel) w Gimnazjum Miejskim Męskim przy ul. Jagiellońskiej 28 w Katowicach.

(—) Dyrekcja Koncesjonowanej Prywatnej Szkoły im. św. Jadwigi w Katowicach.

oznajmia, iż wpij przyjmuje codziennie w kancelarii szkoły, ul. Kościuski 68 od godz. 9 do 12-iej. Z dniem 1 września br. uruchomiona będzie klasa piąta, odpowiadająca gimnazjalnej.

(—) Wycieczka we Wschodnie Karpaty.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie odd. Drohozycz—Boryslaw organizuje w dniach 15 lipca do 5 sierpnia br. wielką wycieczkę w Karpaty Wschodnie wzdłuż granicy szlaku od przełęczy Użożkiej po Popa Iwana w Czarnohorze. Uczestnicy wycieczki będą mieli możliwość poznania głównego grzbietu polskich Karpat Wschodnich, aż po granicę rumuńską. Wycieczka rozpocznie się od Sianek a zakończy w Kutach dokąd uczestnicy przybędą jadąc tratwami na Czeremoszu. W wycieczce brać mogą udział, osoby przywykłe do biwakowania w namiotach lub pod gołym niebem, oraz przyzwyczajone do długich marszów w górach. Hość uczestników, z których każdy posiadacz musi legitymację konwencyjną P. T. jest ograniczona. Przybliżony koszt wycieczki wynosi 100, nie licząc przejazdów koleją tam i z powrotem. Dla transportu bagażu przygotowane będą konie i juczne. Zgłoszenia przyjmują i informacji udziela Drogeria Mg. Obrowicza, Drohozycz, Rynek.

(—) Walne zebranie Pow. Przyjaciół Nauk.

Na dzień 17 bm. (piątek) na godz. 17.15 (popoł.) do sali posiedzeń Izby Handlowej w Katowicach zwołał Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku swe walne zebranie, które poza dorocznymi sprawozdaniem i wyborami zajął m. się zmianą, ustawy Towarzystwa i jej dostosowaniem do jego obecnych potrzeb i zadań. Liczne przybycie członków, którzy nie zbierali się już od szeregu miesięcy, spodziewane jest tem bardziej, że będzie to zarazem zebranie odcyfrowane. Jako prelegent z odcyfrowaniem o Słowniku Biograficznym Polski wystąpi prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Wład. Konopczyński, główny redaktor Słownika z ramienia Akademii Umiejętności. Wstęp na zebranie wolny. Goście mile widziani.

(—) Egzamin wstępny do miejskiego gimnazjum męskiego.

W miejskim gimnazjum męskim im. Mikłaja Kopernika w Katowicach odbędzie się egzamin wstępny: 1. do kl. V—VIII 20. 6. 1932 r., 2. do kl. III—IV 21. 6. 1932 r., 3. do kl. II 21. 6. 1932 r. Rodzice uczniów, zgłoszonych do kl. I tego zakładu, zechcą przybyć do kancelarii celem odebrania wpłaconej taksy egzaminacyjnej.

(—) Tylko dla Pań Gospodyni!

Czas najwyższy oszczędzać! Drogi obuwie z trudnością znaleźć się w ramach skromnego budżetu domowego. Dlatego też należy się plegnować i czyścić tylko środkami czyszczeniemi się powszechnym uznaniem. Takim środkiem jest pasta do obuwia Erdal. (o)



(—) Składajcie ofiary na gimnazjum polskie w Bytomiu.

W dniu 19 czerwca i w dniach następnych organizacja Komitetu Uroczystości Wkroczenia Polaków na Śląsk zbierze publiczną oraz ma listy składowe na cele gimnazjum polskiego w Bytomiu.

Znaczenie, jakie gimnazjum polskie w Bytomiu posiadać będzie dla Polaków po drugiej stronie, jest dla każdego zrozumiałe. Społeczność polska w kraju pomocą winno całemu szlaci rodakom po drugiej stronie, do uruchomienia gimnazjum w terminie jaknajwcześniejszym. Szczegółowe społeczeństwo na Śląsku w dniu, w którym obchodzić będzie dziesięciolecie przynależności do Polski, dać winno dowody pamięci o Opatrzności przez złożenie choć skromnej ofiary na powstanie tej pierwszej polskiej szkoły wrocławskiej w Niemczech.

(—) „Dziesięć lat przynależności Śląska do Rzeczypospolitej”.

Pod powyższym tytułem ukazał się w najbliższych dniach książka, napisana przez St. Jankowskiego, b. posła na Sejm Śląski i członka Śl. Rady Wojewódzkiej, autora podobnej pracy p. t. „Śląsk na łonie Macierzy”. Otwórną rozdziałami są następujące: 1. Trzy pokolenia; 2. Jak powstało województwo śląskie; 3. Stan prawny w województwie śląskim; 4. Województwo śląskie w zarysie ogólnym; 5. Działalność administracyjna Śląskiej Rady Wojewódzkiej oraz ustrój wojewódzcy; 6. Skarb Śląski; 7. Gospodarka komunalna; 8. Rolnictwo na Śląsku; 9. Życie gospodarcze: a) przemysł, b) rolnictwo śląskie; 10. Stosunki społeczne i układ warstw społecznych na Śląsku; 11. Światło i ciemność; 12. Dieceja śląska; 13. Życie kulturalne i oświatowe; 14. Rozwój myśli polskiej na Śląsku; 15. Zakochanie. Książka ta, jak żadne z dotychczasowych wydawnictw, obejmować będzie całokształt życia i pracy na Śląsku w pierwszych 10-ciu latach przynależności do Polski. Obejmuje 480 stron formatu 8cm, w cenie 1 zł 50 gr. Książka ta, jak żadne z dotychczasowych wydawnictw, obejmować będzie całokształt życia i pracy na Śląsku w pierwszych 10-ciu latach przynależności do Polski. Obejmuje 480 stron formatu 8cm, w cenie 1 zł 50 gr.

(—) Wyjaśnienie „Polskiej Spółki Wydawniczej”.

W odpowiedzi na pytanie, skierowane we formie notatki w poczynieniu Jego pismu z dnia 15 bm. wyjaśniamy oświadczenie dostawcy zamówionych u nas książek kucharzskich następująco:

Z końcem listopada ub. r. wydało „Wydawnictwo Polskie R. Wagner” w Poznaniu książkę kucharzską Marji Disslowej p. t. „Jak gotować”, która cieszyła się tak dalece powodzeniem, że naszego społeczeństwa, to pierwszy nakład wspomnianego dzieła w ilości kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy w krótkim czasie został zupełnie wyczerpany.

Firma nasza sprzedała sama około 3000 egz. a z chwilą wyczerpania nakładu zawiadomiliśmy naszych zastępców o konieczności skutecznego zamówienia z późniejszym terminem dostawy, do czego jednakże niektórzy zastępcy nasi nie się zastosowali. Firma natomiast otrzymawszy zlecenie z terminem dostawy „natychmiast”, zawiadomiła bezzwłocznie klienta o wyczerpaniu dzieła z zapewnieniem, że po ukazaniu się nowego nakładu zostanie natychmiast wykonana (w załączeniu druk z zawiadomieniem).

W końcu nadmieniamy, że obecnie wszystkie prawie zaległe zamówienia zostały przez firmę naszą wykonane.

(—) Z rynku nabiałowego.

Dnia 14 czerwca br. notowano w Katowicach następujące ceny hurtowe masła: masło deserowe I gat. 2,40—2,70, masło deserowe II gat. za 1 kg 2,00—2,50, masło wiejskie za 1 kg 2,00—2,30, masło kuchenne za 1 kg 1,80—2,00. Tendencja nieco mroźniejsza. Ceny hurtowe mleka pełnego surowego 0,20—0,25 zł, zaś mleka pasteryzowanego pełnego 0,23—0,24 zł za liter.

(—) Zabrali bieliznę.

Po oderwaniu drzwi na strychu, skradziono Waldenowi Aleksandrowi z Katowic (ul. Konieckiego 3) kilka koszul damskich, koszul męskich dziennych, koszule męskie nocne, nowółkę na pierzynie i poduszki, oraz 2 bluzki damskie. Koszule męskie oznaczone były monogramem A. W., zaś reszta skradzionej bielizny monogramem M. W.

z Katowickiego.

Śmiertelny upadek na schodach.

Przed schodami Urzędu Gminnego w Michałowicach znaleziono w stanie nieprzytomnym Tomanka Jana, lat 44, z Michałowic. Wezwany na miejsce lekarz stwierdził śmierć wskutek wstrząsu mózgu spowodowanego upadkiem na kamienną podszewkę.

Całodzienna walka policji w Zabrze z demonstrantami.

Rozgrabiona wędliniarnia.

Przemysłowa miejscowość Zabrze na Śląsku Opolskim dnia onegdajszego była widownią kilkakrotnych zażęć między policją a bezrobotnymi, w wyniku których szereg żołnierzy policyjnych jest rannych względnie poturbowanych i kilkanaście osób z pośród bezrobotnych przytrzymanych przez władze policyjne. Do pierwszego zażęcia doszło przed gmachem ratuszowym, gdzie demonstrowało około 1000 bezrobotnych, domagając się zasiłków. Obecna na miejscu policja demonstrantów rozprężyła, używając siły. Rozproszeni demonstranci zebrał się ponownie przed lokalem publicznym „Admiralpalast”, przyczem część z pośród demonstrantów rozgrabiała wędliniarnię maszara Krupy. Jeden z interweniujących żołnierzy policyjnych otrzymał przy rozpraszaniu demonstrantów cios nożem w głowę. Przybyły na miejsce silniejszy oddział policji

ostatecznie demonstrantów rozproszył, przyczem co gorętszych aresztowano i odprowadzono na odwach policyjny. Do trzeciej demonstracji doszło w godzinach przedwieczornych, w momencie, kiedy w jednym z publicznych lokali policja przystąpiła do wylegitymowania jednego z osobników podejrzanego silnie o prowokowanie przedpołudniowych zażęć. Za legitymowanym, który miał być odstawiony na odwach policyjny — ujęli się jego kompanowie i usiłowali odbić go żołnierzom policyjnym. Doszło do nowego poważnego zażęcia, przyczem nie pomogły już pałki gumowe i policja musiała się uciec do używania pałki i białej. Ze swej strony tłum demonstrantów obrzucił policję kamieniami, od których szereg żołnierzy policyjnych odniosło rany. Spokój w mieście przywrócić był dopiero późnym wieczorem.

Z walnego zjazdu delegatów kół miejscowych Związku Obrony Kresów Zachodnich powiatu katowickiego.

Dnia 12 czerwca odbył się w sali Starostwa w Katowicach Zjazd Powiatowy Delegatów Kół Miejscowych Z. O. K. Z. powiatu katowickiego. Reprezentowanych było 23 kół.

Zjazd zajął prezesa powiatowy p. Walerjan Kinowski, witając gości i delegatów. Przewodniczącym Zjazdu obrano jednomyślnie delegata Dyrekcji Okręgu p. Mgr. Gajkiewicza, który na ławników poprosił pp. Baronównę i Suchanika. Na sekretarza zjazdu powołano p. Słowika. Odczytany przez p. sekretarza Stachowskiego protokół z poprzedniego zjazdu przyjęto bez zmian.

Referat na temat „Bieżących stosunków polsko-niemieckich i zadań ZOKZ” wygłosił p. Mgr. Gajkiewicz. W dłuższych wywodach referent omówił zadania ZOKZ wobec wyłaniających się zagadnień polsko-niemieckich, wrogiego i prowokującego ustosunkowania się wobec Polski wólnego miasta Gdańska i wyskoków prasy niemieckiej na Śląsku (Katowitzer Zeitung), sięgających zdrady stanu. Na zakończenie referatu mówca odczytał projekt rezolucji dotyczącej stosunków polsko-niemieckich, bojkotu wólnego miasta Gdańska oraz prasy niemieckiej, którą jednomyślnie przyjęto.

Ogólne sprawozdanie z prac Zarządu Powiatowego za okres kadencyjny złożył p. prezes Kinowski. Sprawozdanie liczbowe przedstawił p. sekretarz Stachowski. W dyskusji nad sprawozdaniem zabrał głos p. Nowak, poczem na wniosek p. Jasińskiego udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium.

Do nowych władz powiatowych powołano jednomyślnie przez akklamację pp. Kinowskiego na prezesa, ks. dyr. Siwka na I. wiceprezesa, Wrześnię na II wiceprezesa, kierownika Stachowskiego na sekretarza, Augustyna Pieca, inspektora Barona, Skware i Suchanika na ławników.

Dalsze przewodnictwo nad obradami objął nowowybrany prezesa Zarządu Powiatowego p. Walerjan Kinowski. W wólnych głosach w sprawach ogólnopowiatowych i aktualnych wypowiedzieli się pp. delegaci: Nowak, Sławiński, Mardas, Barański, Kandzia, Włosik, Hudziak, Jesionek, Zielenka, Jasiński, Zdechlikiewicz, Piec Augustyn, Burek, Wyglenda, Globisz i Wieleński. Na poruszone w dyskusji sprawy udzielił wyczerpującej odpowiedzi p. Mgr. Gajkiewicz, nawołując zebranych do dalszej wytrwałości i owocnej pracy na niwie społeczno-narodowej.

Rozprawa przeciw redaktorowi „Katowiczerki”, Schrayowi wyznaczona na 23-czerwca.

Katowice, 15 czerwca.

Wczoraj podpisany został przez prokuraturę akt oskarżenia przeciwko aresztowanemu redaktorowi odpowiedzialnemu „Katowitzer Zeitung” Hubertowi Schrayowi za znany antypaństwowy wypadek tego pisma. Schray oskarżony jest z art. 131 kodeksu karnego, za który grozi najwyższa kara do dwóch lat wię-

zienia. Akt oskarżenia został odpowiednio umotywowany i termin rozprawy wyznaczony został na 23 czerwca. Oskarżacz będzie Schraya z ramienia prokuratury dr. Nowotny. Schray do czasu rozprawy przebywać będzie nadal w areszcie śledczym. Zapowiedziana rozprawa ze względu na jej charakter budzi zrozumiałe zainteresowanie.

(K) Bomba wpadła na samochód.

W Chorzowie na szosie Katowice—Król. Huta rozerzysta Bomba Jan, lat 33, zam. w Król. Hucie, zderzył się z samochodem osobowym kierowanym przez szofera Nikla Teodora z Katowic. Bomba doznał poważnych okaleczeń na głowie i w stanie nieprzytomnym odstawiono go do szpitala Elżbietanki w Katowicach. Według orzeczenia lekarskiego stan jego jest beznadziejny. Wina w wypadku ponosi sam poszkodowany, gdyż jechał bez świateł i w stanie podchmieleństwa.

z Królewskiej Huty.

(=) Komisja cennikowa.

Następne posiedzenie Komisji do badania i ustalania cen odbędzie się w środę 22 bm. o godz. 11 w sali posiedzeń Magistratu miasta Królewskiej Huty.

(=) Przesunięcie targu.

Magistrat, Urząd Policyjny, podaje do wiadomości, że targ tygodniowy przypadający na dzień 29 bm. z powodu święta odbędzie się w wtorek 28 bm.

(=) Skradziony lewar znaleziono u kowala

W toku dochodzeń prowadzonych w sprawie kradzieży lewaru wartości około 800 zł. dokonanej w oddziale budowy mostów Huty Królewskiej ujawniono jako sprawcę Łatacz Gintera z Król. Huty. Skradziony lewar znaleziony u kowala Kosska Franciszka w Król. Hucie odebrano i oddano napowrót poszkodowanej hucie. Na sprawcę sporządzono doniesienie karne do władz sądowych.

(=) Baczność powstający Król. Huty.

W sobotę, 18 bm. o godz. 19 zbiórka na capstrzyk przed biurem ul. Moniuszki 1. W niedzielę, 19 bm. zbiórka o godz. 8 przed sekretariatem celem wzięcia udziału w uroczystości i nabożeństwie. W tymże dniu o godz. 15 zebranie miesieczne przy ul. Gimnazjalna 35 w sali p. Paszka

(=) Odezwa do obywateli!

W okazji uroczystości 10-lecia wkroczenia wojsk polskich, Magistrat uprasza wszystkich właścicieli domów i obywateli o udekorowanie domów chorągiewkami w czasie od godz. 12 dnia 18 do 20 czerwca rano.

Dziesięciolecie polskich władz i instytucji górniczych na Śląsku.

Z okazji dziesięciolecia polskich władz i instytucji górniczych na Śląsku, odbędzie się dnia 19 bm. w wielkiej sali posiedzeń Magistratu Król. Huty, uroczysta akademja, w której weźmie udział Minister Przemysłu i Handlu Zarzący. Akademje zagai inż. Z. Malawski dyr. Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach, referat o działalności polskich władz górniczych na Śląsku w okresie 10-lecia wygłosi inż. Majewski w. cedyrektor W. U. G., referat o działalności i rozwoju Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach wygłosi dr. Potyka dyr. Sp. Br. w Tarn. Górach, referat o działalności i rozwoju Polskich Kopali Skarbowych na G. Śląsku dyr. Polak. Kop. Skarb. p. Michel. Zakończy nastąpi przemówienie przedstawicieli władz i przemysłu, inżynierów górniczych, sztygarów i robotników. Program uzupełniają popisy orkiestry górniczej Polak. Kop. Skarb. oraz chóru uczniów szkoły górniczej. (=)

Oszustka będzinska ujęta w Król. Hucie.

Vogelhut Beno, kupiec, zam. w Król. Hucie, przy ul. 3 Maja doniósł, że 13 bm. przybyła do jego sklepu nieznana mu kobieta, przedstawiająca się za Sternową, rzekomo zam. w Białej, przy ul. Głównej 25, prosząc o wypożyczenie 5 zł na powrotną podróż do Białej, albowiem zabrała jej pieniądze. Tłumaczyła ona, że do Król. Huty przybyła celem odwiedzenia chorego brata przebywającego w szpitalu. Vogelhut, który pochodził również z Białej, chcąc nieznajomą przyjąć z pomocą wręczył jej żądaną kwotę. Po wyjściu jej jednak nabrał pewnego podejrzenia, pobił za nią i kazał ją przytrzymać. Po doprowadzeniu jej na miejscowy Komisariat Pol. po wylegitymowaniu okazało się, że jest ona oszustką i nazywa się Friedman Marja, zam. w Będzinie, przy ul. Podzamcze. (=)

(=) Uroczystość 10-lecia szkoły polskiej w Królewskiej Hucie.

Celem uczczenia uroczystości 10-lecia szkoły polskiej w Król. Hucie, odbędzie się w sobotę 18 bm. o godz. 18 uroczysta akademja w sali hotelu hr. Reden, urządzona staraniem szkół powszechnych i tuł. miasta. Na program tejże akademji złożą się deklaracje i występy chórów szkolnych oraz obrazek sceniczny p. t. „W pałacu króla Baltyku”. Blizsze szczegóły w afiszach. Na powyższą akademję Komitet zaprasza jaknajszersze rzesze tutejszego obywatelstwa i żywi nadzieję, że przybyciem swym zadokumenta one swe zainteresowanie rozwojem i dorobkiem szkoły polskiej. — W dniu następnym t. j. w niedzielę 19 bm. weźmie młodzież szkół powszechnych udział w uroczystościach organizowanych przez Komitet miejski t. j. nabożeństwo polewne na stadionie, pochodzie, poczem nastąpi na rynku manifestacyjnie odpiewanie pieśni okolicznościowych przez połączone chóry szkolne w ogólnej liczbie 2.000 dzieci. Po południu odbędzie się na stadionie WF. i PW. gry i zabawy oraz popisy gimnastyczne drużyn poszczególnych szkół.

(=) Zabrali mu siano i bat.

Józefski Ignacy, rolnik zam. w Witomicach, pow. Wadowice, zgłosił, że dnia 13 bm. gdy stanął z furmanką na ul. Piotra w Król. Hucie, dwaj osobnicy przejeżdżający furmanką zabrali mu dwie wiązki siano, które wrzucili na swoją furmankę, a wyrwawszy Józefskiemu bat, odjechali w kierunku ul. Katowickiej. Tam ich przytrzymało i doprowadzono na miejscowy Komisariat celem przeprowadzenia dochodu.

(=) „Wyreperował” mu aparat.

Zgodzą Wilhelm, zam. w Król. Hucie, doniósł, że w marcu br. oddał swój aparat radiowy niejakiemu Łuczakowi Franciszkowi z Król. Huty, celem przeprowadzenia remontu i wręczył mu 55 zł gotówki, tytułem zaliczki. Łuczak poodkręcał pewne części z aparatu a wręczoną mu kwotę 55 złotych bezprawnie sobie przywłaszczył.

z Świątobłocznego.

Wykrycie tajnej gorzelni.

Urzednicy lotnej kontroli skarbowej przy asystencji policji przeprowadzili rewizję domową u Maniury Wilhelma zam. w Lipinach, przy ul. Bytomskiej 37, gdzie znaleziono kompletny aparat odprowadzający, około 10 litr. zaczęnu cukrowego i kilka litrów wódki odpedowej. Aparat zakwestionowano. Dalsze dochodzenia prowadzi Urząd Kontroli Skarbowej. (S)

(S) Dyrekcja Komunalnego Gimnazjum Koedukacyjnego w Rudzie Śl.

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne do klas od II do VIII włącznie odbędzie 22 czerwca b. r. o godz. 8 rano. Egzaminy zaś wstępne do klasy I (pierwszej) z powodu likwidacji tejże z nowym rokiem szkolnym nie odbędzie się.

przyczynę do sprawy gospodarki w Kasie Chorych na pow. Świętochłowice.

Z poruszonej przez nas sprawy gospodarki jednego z urzędników Kasy Chorych na pow. Świętochłowicki, zrobiła prasa opowiadania tyle wrzawy, jak gdyby się zażośło na jakiś zamach z naszej strony. Zaraz po ukazaniu się naszej notki „Polonia“ półgębkiem stanęła w obronie Kasy Chorych, nazywając wystąpienie nasze „zemsta jakiegoś urzędnika“. Za „Polonią“ już na całą gębę rozpisali się „Kurier Śląski“ nazywając nasze krytyczne uwagi „oszczerstwem paszkwiłem“, a prezes zarządu kasy p. Kandora nadeśłał nam srośowanie, które w myśl ustawy prasowej zmuszeni byliśmy umieścić. Sprawa nie z naszej winy nabiera takich rozmiarów, że my pomimo iż notatkę umieściliśmy jedynie w celu zwrócenia uwagi zarządowi kasy, zmuszeni jesteśmy do sprawy tej powrócić a skłania nas do tego również szereg listów nadeślanych do naszej Redakcji, na skutek umieszczenia przez nas sprostowania. Aby jednak sprawę tą zbadać dokładnie załączamy informacje o osobach zbliżonych do Kasy Chorych, gdzieśmy otrzymali całkowicie i wyczerpujące informacje. W pierwszym rzędzie musimy zwrócić uwagę na nieścisłość sprostowania zarządu kasy, oraz „Kuriera Śląskiego“, gdzie obydwie strony przedstawiają sprawę zgoła inaczej, a mianowicie: Nam chodziło o wyspykę do uzdrowisk ludzi chorych celem leczenia, a nie na wypoczynek. Tymczasem p. Kandora i „Kurier Śl.“ mówią o wypoczyнку. I my jesteśmy tego zdania, że dzisiaj na wypoczynek na koszt Kasy Chorych nie można sobie pozwalać, bo czasy ciężkie, ale jeżeli człowiek niestaprawny choroby, to kurację uważamy za konieczną, naturalnie po orzeczeniu lekarza. Dalej „Kurier Śl.“ oraz zarząd Kasy Chorych piszą, że Kasa Chorych lokuje gotówkę w Powiatowym Kasie w Świętochłowicach. W notatce naszej o lokacji gotówki mieliśmy na myśli lokowanie gotówki w Banku Handlowym w Poznaniu, oddział w Katowicach.

A jak się z tą lokatą skończyło, to pisać nie chcemy. Również wstrzymujemy się z omawianiem sprawy pożyczek. Jednakże na życzenie naszych adwersarzy, możemy to poruszyć. Również możemy wyspowiadać, gdzie przepadły składki. Ponieważ tak zarząd Kasy jak i „Kurier Śląski“ twierdzą, że w Kasie jest wszystko w porządku, to my pozwolimy sobie wskazać na następujące dziwy: Ustawa Kasy Chorych mówi, że członek Kasy Chorych musi być ubezpieczony w tej Kasie, t. j. w tej miejscowości, gdzie pracuje. Tymczasem p. K. przewodniczący Kasy pracuje w Król. Hucie, a członkiem jest w Świętochłowickiej Kasie Chorych. Dalej ustawa mówi, że obowiązkowo ubezpieczeniu podlega ten, który zarobek nie przekracza ponad 600 zł (wyróżnienie) sześćset złotych miesięcznie, a przewodniczący Kasy pan Kandora, jak zdążyliśmy się dowiedzieć, zarabiał dość dużo ponad sześćset złotych miesięcznie. Jak jest cel pana K. być członkiem, skoro nie jest do tego zobowiązany? Co prawda tak sama ustawa mówi, że zarobkujący ponad 600 zł miesięcznie, może się dobrowolnie ubezpieczyć, w takim jednak razie nie wolno mu być przewodniczącym. Zapytujemy więc, czy wszystko jest w porządku.

Tyle na dziś. Wy zaś panowie, nie robcie z tego żadnej „hecy politycznej“, bo w notatce naszej spraw politycznych nie poruszaliśmy, a jedynie uczyniliśmy to w obronie członków Kasy, skąd dochodziły nas skargi jeszcze w ub. roku.

Teatr i estrada.

Umarł król — niech żyje król!
„Uśmiech Katowic“

Wielka rewia w II częściach 20 obrazach: piora: Orłana, Sepa-Orłowskiego, Rolanda, Stacha, Nela i innych, muzyka: Karasiński, Katszka, Kamiński, Strakaczka, Wielebna i kompozytorów zagranicznych.

Dawno już publiczność katowicka tak serdecznie nie zęgała się ze swym zespołem zarówno dramatycznym jak i operetkowym jak w tym roku. Silniejszy jednak od wszelkich sympatii, od uznania okazał się wielki tyran-dyktator — kryzys. On to, osłabiwszy materialnie społeczeństwo, — przedewszystkiem zaś warstw inteligencji, zweżył możliwości uczęszczania do teatru, przysłała mu zaś z pomocą zła wola tej opozycji, która aby uczynić na złość przeciwnikowi nie cofa się przed wyrządzeniem krzywdy samej sobie. Smiało można powiedzieć, że może Katowice jeszcze nie miały tak dobrego zespołu dramatycznego, a jeśli pominąć operetkę za czasów Chorjan — Grabowska, Młnowicz — Zelska, — także operetkowego! Panie jak Paskowska, Wermacz, Hańska, Grzeńska, Orzecka, Jedrzejska i inne, panowie: Ryśkowski, Kwiatkowski, Scibor-Ryński, Biesiadecki, Godlewski i m. mogliby być chlubą każdej sceny w Polsce. — Co do repertuaru, to przystosowany on był z konieczności do tego położenia, którego ostatecznym wytłumaczeniem, mianowicie jest, wiadomo, przesielenie. Z wyjątkiem jednego Kaisera Wierzbńskiego, który mimo że przyniósł rolę popisuwa p. Godlewskiemu nie przyjął się na gruncie katowickim wszystkie inne sztuki, komedie czy farsy szły, o ile się mogły, tj. po kilka razy za tydzień, nie jakoby się nie podobają, ale prostu z powodu pustki w kieszeniach amatorów teatru.

Lepiej działało się operetkę, — na którą chodzą z reguły nawet tacy widzowie, których żadna inna siła do teatru nie ściągnie. Operetka zapuściła na gruncie katowickim mocne korzenie, w czym zasługą dyrektora, który umiała skompletować doskonały zespół. Zakwitnął nareszcie w Katowicach kuli lubiebski, stanowiący tak ważny łącznik między sceną a widowiskiem. P. Korabianka, p. Nochowicz primadonna, p. Jastrzębski, Domosławski, a w ostatnich miesiącach następcą nieodżałowanego śp. Chorjana — p. Dembowskiego. Mają szerokie grono zapalonych wielbicieli(ek!) Z łałem prawdziwym zęganem „Bezrobotna Bandy“, zresztą z nadzieją, że to tyko: do widzenia.

Umarł król, niech żyje król... Takie jest już życie ludzkie. Znanego zespołu rewiowy warszawski „Morskie Oko“ zaprezentował się wczoraj z naszej sceny w „Uśmiechu Katowic“ i wstępnym bojem zdobył sobie stołce województwa śląskiego. Z początku była naprawdę na widowni — duża rezerwa, ale świetni Polscy Reveliersi stopili lody, a p. Sempoliński zmoknął publiczność swoim przebojem „Tomasz, skąd ty to masz!“ Odtąd przyjmowano wszystko z gorącym aplauzem. Najwięcej podobały się występy Kozłowska-Sempoliński pt. „Śmiech na sali“, „Wesoła para“, Sokołowska-Sempoliński „Taniec komienny“, „Pak jak i mucha“ znanych nam już z głównego sezonu, Martówny i Ciesielskiej i jeszcze raz Reveliersi Polscy. Produkcje stoją na wysokim poziomie, ze sceny tryska humor beztroski, wykonanie zaś zadowolił nasz naczelniejszego nawet pesymistę kryzysowego. Zdaje się, że nowy zespół leżni może liczyć na powodzenie w Katowicach. Podkreślić należy jeszcze doskonały zespół jazzbandowy pod kierownictwem muzycznym p. M. Wróblewskiego, który akompaniował również Reveliersom. W. K.

Nadesłane.

Protokół jednostronny spisany przez zastępców WP. Rudolfa Koppa, ppor. rez. w sprawie honorowej pomiędzy WP. Rudolfe Koppem, a WP. Bernardem Grzedzikiem, zamiesz. w Katowicach, ul. Olwica 11. WP. Rudolfe Kopp zwał się w obronionym słowniku i zachowywał się wobec Niego WP. Bernarda Grzedzkiego w dniu 9 czerwca br. w czasie uroczystości propagandowej na rzecz LOPP, w następstwie czego powierzył prowadzenie sprawy honorowej Czesławowi Nowakowi ppor. rez. i Marijanowi Roganowiczowi ppor. rez., jako swoim zastępcom.

Wymienieni udali się w dniu 10 czerwca br. do WP. Grzedzkiego z żądaniem satysfakcji dla spraw moca dawcy i wyznaczenia zastępców. Ponieważ jednak WP. Grzedzicki nie chciał dać satysfakcji i wyznaczyć swoich zastępców, jak też zachowywał się w sposób nie leżący z godnością człowieka honorowego, — przeto podpisani spisuja niniejszym (na podstawie art. 120 kodeksu honorowego) protokół jednostronny i stwierdzają, że sprawa została załatwiona w sposób honorowy tylko dla WP. por. rez. Rudolfa Koppa.

Katowice, dnia 10 czerwca 1932.
Czesław Nowak, Stanisław Roganowicz,
ppor. rez. Katowice, ppor. rez. Katowice,
Rabiszowska 26, Jordana 14.

z Pszczyńskiego.

(P) Pożar w Łędzinach.
Wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar w budynku murowanym słomą krytym Urbanicy Franciszka w Łędzinach. Zniszczeniu uległ cały budynek oraz znajdujące się na strychu sprzęty domowe i bielizna. Szkoła wynosi około 4 tys. zł. Wypadku w łędzinach nie było. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z Łędzin i kopalni Piast.

z Rybnickiego.

(R) Uroczystość Dziesięciolecia w Rybniku
Ku uczczeniu Dziesięciolecia przyłączenia Górnego Śląska do Polski odbędzie się w Rybniku w sobotę 18 bm. o godz. 20.30 na placu targowym przy Magistracie uroczystość ognisk harcerskie dla młodzieży harcerskiej i miejscowego obywatelstwa uzasadzone straniem drużyny starszych harcerzy.

(R) Ujęcie notorycznego złodzieja.
Szliterok Józef z Kruchenic, został przetrzymany za kradzież zegarka z mieszkanka Dyrski Jana z Niedobczyc. W czasie rewizji osobistej znaleziono u niego pięćdziesiąt kupca Ochojskiego z Jankowic i 3 zegarki, pochodzące z kradzieży. Przetrzymany został, że 2 zegarki skradł u Adamczyka Zygryfda w Rydułtowach a trzeci w Paruszcówce nieznanej dotąd osobie. Szlitteroka „odstawiono do więzienia Sądu Grodzkiego w Rybniku.

z Tarnogórskiego.

Włamanie do kościoła św. Jana.
Nieznani sprawcy weszli do kościoła Zakładu św. Jana w Tarn. Górach, skąd skradziono ze skarbnicy około 15—20 zł z biurka szafki stołu 1,50 zł i 5 zł monet fałszywa, a z kuchni parę trzewików damskich. Sprawcy po dokonaniu kradzieży pozamykali wszystkie drzwi za sobą i zbiegli.

z Lublinieckiego.

(L) Amator pasa skózanego.
Suder Władysław, lat 22, zam. w dworze Jawornica, został doniesiony do władz sądowych, za kradzież pasa transmisyjnego u Goldberga w Jawornicy.

Gielda.

Gielda pieniężna w Warszawie
z dnia 15 czerwca 1932 r.

Warszawa. Dewizy: Belgia 124,30—124,61—123,99, Holandia 361,00—361,90—360,10, Londyn 32,65—62—32,80—32,48, Nowy Jork 8,916—8,936—8,296, kabeł 8,921—8,941—8,901, Paryż 35,06—35,15—34,97, Szwajcaria 174,00—174,43—173,57, Włochy 45,74—45,97—45,51. Tendencja dla dewiz europejskich — słabsza! Marka niemiecka 211,10, dolar przyw. 8,89.

Notowania poznańskie gieldy zbożowej
z dnia 15 czerwca 1932 r.

Ceny paritetu Poznań.

Zyto cena orientacyjna 23,00—23,50, Pszenica cena orientacyjna 24,00—25,00, cena tranżalska tranżakcje 15 ton 24,00. Jęczmień przemiał, A. 64—66 kg. 20,00—21,00, B. 68 kg. 21,00—22,00, Owies 20,50—21,00, Mąka żytnia 65% 37,00—38,00, Mąka pszeniczna 65% 40,00—42,00, Ospa żytnia 14,00—14,25, pszeniczna 12,25—13,25, ośmenna grubo 13,50—14,50, Lubin niebieski 11,00—12,00, 24ty 13,50—14,50, Mąkauch młyna 36—38% 22 00—24,00, rzepakowy 36—38% 17,00—18,00, olejniczkowy 46—48% 18,00—19,00.

Kalendarzyk zebrań.

Miesięczne zebranie Związku Strzeleckiego, Oddział w Wielkich Hajdukach.

W piątek 17 bm. o godz. 19 w szkole VI-tej pow. Strzeleckiego Oddz. Wielkie Hajduki. Na porządku dziennym ważne sprawy, między innymi omówienie wycozek. O tężny udział członków oraz sympatyków uprasza Zarząd.

Zaginął w Beskidach?

Czy go ujeli Czesi, czy też uciekł z domu?

Rurański Cyprian, zam. w Król. Hucie, przy ul. Ficka zgłosił, że 21 maja br. jego syn Augustyn, lat 18, w towarzystwie Neumana Huberta, zam. w Król. Hucie, przy ul. Dąbrowskiego uduł się

na wycieczkę w Beskidy i dotąd nie powrócił. Neuman, który w międzyczasie powrócił podaje, że Rurański się oddał w Czechosłowację i nie wiadomo, gdzie się obecnie znajduje.

Władysław Tracz, pseudo-inżynier

skazany na 14 dni więzienia za sprzeniewierzenie składek.

Znany z poprzedniej sprawy karnej o bezprawne przywłaszczenie sobie tytułów architekta, budowniczego, inżyniera p. Władysław Tracz został w ostatnich dniach znowu ukarany przez Izbę Karną w Król. Hucie za sprzeniewierzenie składek członkowskich na szkole

Ogólnej-Miejskiej Kasy Chorych na powiat Katowice Wiesz, 14 dniami więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na jeden rok pod warunkiem, że zwróci Kasie sprzeniewierzone składki w wysokości przeszło 3000 zł w terminie do 10 miesięcy.

Ostrożnie z zeznaniami!

Za ćwikłkę skazali go na miesiąc więzienia.

Katowice, 15 czerwca.
Podczas jednej z rozpraw, toczących się w Pszczynie, niejaki Jan Małek, rolnik, złożył zeznanie w miejsce przysięgi, iż widział w 1923 r. Weimana i Jurczaka, jak wzięli na wozie ćwikłkę. Minęło tyle lat. Wczoraj w Sądzie Okr. odbyła

się rozprawa, na której Weismana i Jurczek zeznali, iż wzięli ćwikłkę na wozie, ale to było w 1920 r.

Jana Małka, za złożenie z niedbalstwa oświadczenia nieprawdziwego w zamian przysięgi, skazał Sąd na miesiąc więzienia z zawieszeniem na 5 lat.

Sądowe echo śmiertelnego wypadku.

Przyjaciół tragicznie zmarłego został skazany na dwa miesiące więzienia.

Julian Wróbel z Chorzowa wraz ze swym przyjacielem Walentym Pilnym po pogrzebie, na którym byli wspólnie, pgszli do jednej z restauracji w Bytkowie, gdzie sobie mocno podchmieleli. Wychodząc z restauracji, Pilny spadł ze schodów tak fatalnie, iż złamał kręgosłup i zmarł natychmiast.

Za spowodowanie śmierci z niedbalstwa stanął Julian Wróbel wczoraj przed Sądem Okr. w Katowicach. Po przesłuchaniu świadków, Sąd skazał Wróbla na dwa miesiące więzienia z zawieszeniem na trzy lata.

Znów awantury na budowie gimnazjum mniejszości w Król. Hucie.

Pijany robotnik wszczął kłótnię.

Pomiędzy robotnikami zatrudnionymi przy budowie gimnazjum mniejszości w Król. Hucie doszło onegdaj do kłótni i bójki, skutkiem czego celem przywrócenia spokoju i porządku wezwano policję. Przyczyną bójki było to, że robotnicy

posłali po wódkę, poczem jeden z nich będąc w stanie silnie podchmieleonym, wszczął awanturę. Zachowaniem swem spowodował innych robotników do tego stopnia, że przyszło pomiędzy nimi do bójki.

„Sucha” czy „mokra” Ameryka.

Po sensacyjnym oświadczeniu J. Rockefellera młodszego, iż będzie on popierał niemniejse wrażenie w Stanach wywołała akcje za zniesieniem prohibicji bez względu na barwę polityczną antiprohibicjonistów, mowa generała Pershinga, b. naczelnego dowódcy armii amerykańskiej z czasów wielkiej wojny.

Generał Pershing wygłosił na bankiecie klubu amerykańskiego w Paryżu, w obecności najwybitniejszych przedstawicieli paryskiej kolonii amerykańskiej, mowę, w której zapowiadał do wyborców, żądając od nich, by obalili prohibicję jako źródło demoralizacji i korupcji w Stanach Zjednoczonych.

„Gdyby nie karygodna obojętność i bierność obywateli amerykańskich — mówił generał Pershing — nie mogłaby się nigdy w życiu utrzymać tak absurdalna, jak bill o prohibicji. Przeciwnicy obywateli amerykańskich, którzy nie interesują się wyborami, gdyż całą jego uwagę pochłania business i pogoni za dolarami, popełnia zbrodnie wobec kraju i siebie samego. W niektórych stanach głoszą zaledwie 25% wyborców, a w całym kraju podczas ostatnich wyborów wzięło udział w głosowaniu zaledwie 50% wyborców.

„Czy w tych warunkach — woła gen. Pershing — może dojść do skutku rozsądna reforma? Czy może dojść do władzy rząd istotnie ludowy? Nie i dlatego też jesteśmy rządzeni przez koterię marnych polityków, dlatego mamy w kraju plagę gangsterów, racketierów i wszelkiego bandytyzmu. Lubimy wynosić pod niebiosa zalety demokratycznej naszej wielkiej republiki, ale nie nie czynimy, aby uczynić z niej to, czem miałyby być.”

Gorąca i ostra mowa gen. Pershinga wywołała duże wrażenie, a krytyka, której nie szczędził sferom rządzącym musiała się odbić głośnym echem w Waszyngtonie, gdyż zbiegła się ona w czasie z jeszcze ostrzejszą opinią, wypowiedzianą przez rektora uniwersytetu Columbia, słynnego uczonego, prof. Murray Buttlera.

W związku z zapowiedzianym poparciem czynnym akcji antiprohibicyjnej przez J. Rockefellera, który może rzucić na szalę swe olbrzymie środki materialne, sytuacja

obożu „suchych”, pogorszyła się znacznie. Kwestia prohibicji może również wpłynąć na wynik wyborów prezydenckich, gdyż

prezydent Hoover, który stał jako kandydat do powtórnego obioru, opowiada się za utrzymaniem nadal billu o prohibicji. Or.

ZYCIE SPORTOWE I WYCHOWANIE FIZYCZNE.

Przebieg święta W. F. i P. W. w Katowicach.

Katowice, 15 czerwca. Święto WF. i PW. rozpoczęło 11 m. capstrzykiem orkiestr wojskowej, kolejowej i policyjnej. Za orkiestrą wojskową postępował huciek szkół średnich na rowerach, za policyjną oddziały miejskie i żeńskie harcerzy ze szan-darkiem, za orkiestrą kolejową oddział PW. kolejowego w maskach. O godz. 20 przybyły wszystkie orkiestry na Rynek, gdzie wobec zebranej licznie publiczności przemówił p. por. Domagalski na temat znaczenia WF. i PW. i LOPP. Po przemówieniu zakończonym apelem do uprawiania sportu i popierania zamierzeń LOPP, i otrzymaniem na cześć Najjaśniejszej Rzepitej, odegrano hymn narodowy i capstrzyki zostały rozwiązane.

W niedziele odbyło się o godz. 7 min. 50 w kościele garnizonowym nabożeństwo na intencję święta WF. Nabożeństwo odprawił ks. dr. Kominek przy udziale chóru miejskiego. Po nabożeństwie sformowano pochód, który z orkiestrą policyjną na czele udał się na strzelnicę, gdzie odbyły się zawody strzeleckie.

W zastępstwie Pana Wojewody przemówił do zawodników p. dr. Jaśkiewicz, zast. p. naczelnika Robla. W zawodach strzeleckich przewidziane były następujące konkurencje o tytuł mistrza Katowic: z broni wojskowej na 200 metrów, z broni małowalibrowej na 50 mtr., z broni małowalibrowej na 25 mtr., z broni małowalibrowej na 25 metrów dla pań. Wynik z zawodów o strzelanie już podaliśmy.

Zespołowo najlepszym był zespół policyjny, osiągając 229 pkt., drugim zespół Bractwa Kurkowego osiągając 192 pkt., trzecim Z. O. R. 188 pkt. na 300.

Na 50 mtr. broń małowalibrowa najlepszym był zespół Śl. Techn. Zakł. Naukowych uzyskując 222 pkt. na 300 możliwych. Drugim Miejska Szkoła Handlowa uzyskując 215 pkt. na

300 możliwych i trzecim zespół Odm. Mat. Przyn. uzyskując 207 na 300 pkt.

Popołudniowe uroczystości święta PW. w połączeniu z „Tygodniem Lotniczym” zaczął pokaz wzorowej lekcyj gimnastyki kompanii wojska 73 pp., pozmie rozegrano finał w siatkówkę między zespołem Śl. Techn. Zakł. Nauk. a Odm. Państw., i w koszykówkę.

Pozatem odbyły się zorganizowane przez Policyjny Klub Sportowy pokazy szermierki i hoksu. Prócz tego harcerze pod wodzą zastępcy komendanta hucia harcerza p. Woźniakiego zbudowali obóz i przesyłali telegramy, posługując się tarczami i znakami Morsego.

Jednocześnie miejski kdt. PW. p. por. Domagalski za naszem pośrednictwem składa serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do zorganizowania i przeprowadzenia święta PW. mianowicie pp.: głównemu komendantowi policyj insp. Zółtaszkowski i jego zast. panu insp. Jeziorowskiemu za oddanie im do dyspozycji orkiestry policyjnej, karabinów i telefonów i za wzięcia udziału w święcie PW. zespołowi Policyjnego Klubu Sportowego, panu prof. Ligoniowi za przekonywującą i miłą propagandę w polskim radio, Dyrekcji Kolei za zorganizowanie capstrzyku kolejowego i wszystkich ofiarodawcom nagród mianowicie pp.: Balcerowi, Brodzi, Boriskiemu, Czapińskiemu, Franzi, Hoppemowi, Firmie „Sport”, Kollatay, Widuchowi i Gogokowi.

W końcu dziękuję p. por. Domagalski wszystkim panom profesorom, kierownikom huców szkolnych za dobre przygotowanie zawodników, p. kpt. Uchaczowi za doskonale przeprowadzony pokaz lekcyj gimnastyki, panu insp. Ludwikowi za wielkie wysiłki i okazaną mu pomoc, panu kpt. Szlichtingowi za służenie radą i pomocą, ks. dr. Kominkowi za odprawienie nabożeństwa, chórowi „Ogniwo” za śpiewy w czasie nabożeństwa

Żiół datek na fundusz bezrobocia, PKO. 307.795

Radjo.

Czwartek 16 czerwca 1932.

Katowice. Godz. 11.50 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.10 Intermezzo muzyczne. 12.40 Komunikat meteorologiczny. 12.45 Koncert z płyt gramofonowych. 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.30 Komunikat LOPP. 15.35 Koncert z płyt gramofonowych. 16.40 „Wśród księżyc” — Przegląd najnowszych wydawnictw. 17.00 Recital skrzypcowy prof. Józefa Cetnera. 17.35 Koncert ościenniałych wychowawców państwowego instytutu głuchoniemych i ociemniałych (Warszawa). 18.00 Odczyt. 18.20 Muzyka salonowa. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Komunikaty harcerskie. 19.35 Prasowy dziennik radiowy. 19.45 Odcinek powieściowy. 20.00 Muzyka lekka. 21.20 Słuchowisko p. t. „Jego sobowtór”. 21.50 Dodatek do prasowego dziennika radiowego. 21.55 Komunikat meteorologiczny. 22.00 Muzyka taneczna. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50—23.00 Muzyka taneczna.

Siła przyzwyczajenia.

Pani domu zwraca się do swego sąsiada przy stole, naczelnego redaktora: — Pozwól pan, redaktorze, jeszcze trochę puddingu?...

— Dziękuję bardzo — odpowiada zamyślony sąsiad — absolutny brak miejsca zmusza mnie do odmowy. (Punch)

Licytacja przymusowa

W piątek, dnia 17 czerwca br. o godz. 12 będą sprzedawani w Katowicach — Ligiocie przy ul. Ligockiej obok rest. Jeżeli publicznie najwcześniej dającym za gotówkę następujące przedmioty:

- 1 maszynę do szycia, 1 zegar regulator, 1 betonierkę
- 35 sztuk szczerokół do szorowania, 25 par pantofli, 6 pratek, większą ilość różnych garnków emalowych, 2 puszek na chleb, 3 młynki do kawy, większą ilość mydła, oraz wiele innych rzeczy.

(—) A. Gabryska komornik sądowy w Katowicach.

Licytacja przymusowa

publicznie najwcześniej dającemu za gotówkę:

W dniu 25 czerwca br. o godz. 11 w podwórzku Śląska Wytwórnia Cześci do Kotłów parowych Sp. z ogr. odp. w Ochojcu będą sprzedawane:

1 auto osobowe marki „Protos” najwcześniej dającemu za gotówkę.

Egzekutor Powz. Miejsce, Kasy Chorych na Pow. Pszczyński. (—) Jeczmyk.

W piątek, dnia 17 czerwca br. o godz. 12 w pol. będą licytowani w Sie-mianowicach na Targowisku następujące przedmioty:

- 1 gramofon z płytami, 1 umywalkę z marmuru, płyta i lustro, 2 nocne stoliki, 1 maszynę do szycia marki „Titan”.
- 1 maszynę do włoczenia, 1 wiertarkę z motorem, 1 maszynę ręczną, 1 nożyce ręczne, 2 kowadła i 2 imadła.

Zbiórka kupujących przed restauracją p. Prochoty.

T. Deja, komornik sądowy w Katowicach.

Uchwała. Firmie Herman Kraemer w Katowicach udziela się odroczenia wypłat na przeciąg dalszych trzech miesięcy t. j. od dnia 9 czerwca 1932 do dnia 8 września 1932 r. Koszty odroczenia ponosi dłużnik. Sad Grodzki. Oddział V w Katowicach.

Uchwała. W sprawie odroczenia wypłaty firmy „Hurtownia Towarów Galanterijnych, Trykotowych i Wyrobów Włóknianych marki „Herka” wtaś. Henryk Rosenzweig w Katowicach uchyla się odroczenia wypłat wymienionej firmy, ponieważ dłużnik zrzekł się w podaniu do Sadu dalszego korzystania z dobrodziejstwa odroczenia wypłat. Koszty postępowania ponosi dłużnik. Sad Grodzki. Oddział V w Katowicach.

Licytacja przymusowa.

P. T. Interesom podaje się do wiadomości, iż dnia 17. 6. 1932 r. odbędzie się w Szarej publicznie sprzedaż urządzenia kinowego, składającego się z ławek, krzeseł, chodnika, słorzynek wystawowych, łastry, aparatu kinowego etc. Zbiórka o godz. 12.30 w pol. przed kinem „Słońce”. ul. Wolności 8.

Odwiedzajcie! Codziennie nowości!

T.H.C.

Katowice, ul. 3 Maja nr. 26

Towary po 10 gr, 25 gr, 50 gr, 75 gr, 1,00 zł.

Przetarg.

Magistrat miasta Mikołowa rozpisuje niniejszym publicznym przetarg ofertowy na wykonanie:

1. instalacji elektrycznej.
 2. sygnalizacji i elektrycznych zegarów dla budującej się 17 klasowej szkoły powszechnej.
- Oferę wraz z warunkami szczegółowymi, które będą stanowiły integralną część umowy, podpisane przez oferentów, należy wnieść do Magistratu w Mikołowie, pokój 14 w kopertach zapieczętowanych, napisem:

„Oferenta na wykonanie instalacji elektrycznej, sygnalizacji i elektrycznych zegarów” dla budującej się 17 klas. szkoły powszechnej w Mikołowie” do dnia 30. 6. 1932 r. godziny 12 w południe, w którym to dniu i godzinie nastąpi otwarcie ich w obecności ew. przybyłych oferentów lub ich zastępców.

Do ofert należy dołączyć kwit Kasy miejskiej na złożone wadium w wysokości 5% oferowanej sumy w gotówce, papierach państwowych lub gwarancji bankowej. Wskle sa wykluczono. Oferty złożone po terminie, względnie bez wadium lub nie na oryginalnych formularzach, nie będą brane pod uwagę.

Magistrat zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, bez względu na wysokość ofert ew. unieważnienie całego przetargu bez podania powodów, tudzież podziału rozpisanych robót.

Rysunki są do przejrzania, warunki i ślepe kosztorysy do nabycia w Miejskim Urzędzie Budownym, ratusz, pokój nr. 13—14 za opłatą 2,50 złotych za każdy los.

Mikołów, dnia 7 czerwca 1932 r.

Magistrat. (—) Koj, burmistrz.

Dziś!

Jeszcze proszę zażądać bezpłatnych zaimów, cenik, prezerw., kosmet., brzytwy, nożyków do golienia itp. Wyśła natychmiast: Perfumeria Federu Łwów, Sykstuska nr. 7.

Sprzedaż

Do sprzedania umywalki z marmuru szlachetnego, umywalki fajansowe, urządzenia dla garderoby, konsole onikowane, roalety fajansowe, płyty szklane i marmurowe oraz inne drobne przedmioty instalacyjne. Przedmioty oglądać można w Azylu dla Bezdomnych w Zależu przy ul. Ks. Pospolskiej 14.

Kompletne urządzenie fotograficzne do sprzedania. Wera Krause, warsztat fotograficzny, Król. Huta, ul. Sobieskiego 2.

Plac budowlany okazynie do sprzedania. Zgłoszenia do Kasy Reiffeisena w Brzezince I.

Roboje

Pokój umeblowany do wynajęcia dla Pań wgl. Panów. Katowice, Mickiewicza 36 m. 3.

Pokój

umeblowany, średni, słoneczny w pobliżu Starostwa od I lipca do wynajęcia. Blizsze szczegóły: ul. Marsz. Piłsudskiego 40. II p. m. 5.

Zamiana

3 pokoi i kuchni w Zależu na w. eks-ze w Katowicach z Krol. Hucie. Zgłoszenia do Adm. pod „Zamiana”.

Ubikacje

nadające się na wszelkie warsztaty do wynajęcia. Katowice, Ligonia nr. 20.

Wszelkie prace

techniczne jak plany, pomiar., kreślenia, obliczenia, kosztorysy, wyceny, rachunki i t. p. wykonuje w domu i na godziny wgl. przymiemy jakiegolwiek zajęcia w godzinach bez różnicy. Łaskawe zgłoszenia do „Polski Zachodnia” pod „Technik budowlany”.

Za długi

mojej żony Agnieszki Sadzikowskiej z domu Kama, która doborownie puściła mój dom 14. 6. br. nie odpowiadam — maż Sadzikowski.

Panią blondynkę w zielonej sukni w czarne grociny i kapeluszu, siedzącą koło okna w Astorji w niedziele dnia 12 bm. między 7 a 8 wieczorem w towarzystwie Pana 3-letniego prawdopodobnie brata prosi o podanie sposobu możliwości zapoznania się z innymi bod „Zachwycony”

Willa

szesciopokojowa, kuchnia, ogródek do wynajęcia od I lipca. Zgłoszenia „Polska Zachodnia” pod „Willa Zająca”.

Za długi

mojej żony Florentyny Brol z domu Kamińska, zamieszkałej w Lipinach nie odpowiadam. Brol Roman.

Szukasz

posady ogłasza się w „Polsce Zachodniej”

Przez drobne

ogłoszenie wszstko znajdziesz

Uzdrowiska

Rabka

Pensionat „Helios” komfortowy. Ceny przystępne. Okrąga Piechotka. tel. tr. 70.

Wista

Pierwszorzed. pensjonat „Wierchy” poleca słońce, pokoje, ciepła zimna woda, radio.

Rabka

pensionat „Stella” duże słoneczne pokoje. Łazienki solankowe. Dostępną kuchnię. Ceny umiarkowane. Ogłaszające się tylko w „Polsce Zachodniej”.

Ostrzeżenie!

tylko

CZEKOLADA PRZECZYNIJAJĄCA

DRASTIN LUBELSKI

DZIAŁA SKUTECZNIE

Każda czekoladka w estetycznej torebce. 1 sztuka 15 groszy.

Jedyny preparat polski!

Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowców.

KAJAKi i łódki

w najlepszym wykonaniu dostarcza

„MARS” Fabryka

Kajaków

Sp. z ogr. p.

Biuro sprzedaży!

KATOWICE, ul. Słowackiego L. 16

Wózki

dziecinne

Wózki dla lalek i rowerk, dziecinne.

Ceny najniższe

Katowice, Plac Miarki 8. I. p.

Sprzedaż w mieszkaniu.

Specjalność obciąganie budek.

Lot

poprzedz czyste przestworza wolne

od kurzu, dymu i sadzy, dając

moc cudnych wrażeń, krzepi

umysł i ciało.